



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM

OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO

Nr. 6 (120).

Równe, dnia 1 czerwca 1935 r.

ROK XII.



ś. p.

JÓZEF PIŁSUDSKI

PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI

WÓDZ NARODU

zmarł dnia 12 maja 1935 r.

Marszałek Józef Piłsudski nie żyje!

Niema już wśród nas Bohatera dziejów, Budowniczego i Wskrzesiciela Ojczyzny, lecz duch Jego jest wieczny i pozostał z nami.

Ból i smutek Narodu granic nie ma i mieć nie może, bo odszedł Największy z Polaków.

Chyląc głowy w tym najgłębszym z żalów przed wyrokiem Wszchemocnego, uprzytomnić sobie musimy, że Wielkość Józefa Piłsudskiego — to Jego Duch, co innym przewodził i w innych siłę budził.

Józef Piłsudski wskrzesił w Narodzie poczucie mocy własnej, godność i dumę narodową, dał nam życiem swem i czynami wzór nieugiętości w straży honoru, jedności i wielkości Narodu Polskiego.

Dziś, gdy pełni bólu i nieutulonego żalu stajemy nad grobem Józefa Piłsudskiego, niech każdy z nas wsłucha się w treść orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które wzywa, byśmy w żałobie i bólu pogłębili w nas zrozumienie naszej — całego Narodu odpowiedzialności przed nieśmiertelnym duchem Józefa Piłsudskiego i przed przyszłymi pokoleniami, realizując w wyścigu rzetelnej pracy wskazania zmarłego Wodza Narodu.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) Dr. Eustachy Nowicki

Równe, dnia 13 maja 1935 r.

T R E Ś Ć :

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Poz.: 46. Odezwa Kuratora Jana Firewicza	str. 111
47. W sprawie propagandy przeciwdurowej i środków zapobiegawczych	„ 112
48. W sprawie wydawnictwa „Polska i Węgry”.	„ 112
49. W sprawie zatwierdzania kierowników i nauczycieli prywatnych szkół powszechnych i wychowawczyń przedszkoli	„ 112
50. W sprawie pogadank w szkołach związanych z twórczością Marji Skłodowskiej-Curie	„ 113
51. Komunikaty	„ 114
52. Nabytki Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej.	„ 125

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

1. Edward Kamecki—Organizacja i planowanie pracy na konferencjach rejonowych	„ 127
2. Konferencje rejonowe jako ośrodek pracy nad realizacją programów szkoły powszechnej	„ 134
3. Zieliński Jan—Zajęcia praktyczne w szkole.	„ 135
4. Dział oświaty pozaszkolnej	„ 137
5. Wydawnictwa nadesłane	„ 139
6. Ogłoszenia	„ 140

CZĘŚĆ URZĘDOWA

46.

Do

P. P. Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów i Kierowników szkół i ogółu Nauczycielstwa

w Okręgu.

Opuszczając stanowisko Kuratora Okręgu, pragnę serdecznie podziękować wszystkim podległym mi współpracownikom za rzetelną pracę i wykazanie dużo dobrej woli a nieraz i ofiarności w wykonywaniu odpowiedzialnych społeczno-wychowawczych zadań, obowiązujących administrację szkolną i nauczycielstwo.

Jeżeli w ciągu przeszło czteroletniego mego urzędowania w ciężkich warunkach budżetowych znacznie się rozwinęły zagadnienia oświatowe na Wołyniu, zawdzięczam to w dużym stopniu świadomości obywatelskiej personelu szkolnego.

Stwierdzając powyższe, życzę wszystkim pracownikom szkolnym w Okręgu jak najlepszych wyników w ich zaszczytnej pracy dla dobra szkolnictwa polskiego i Państwa oraz osiągnięcia przeświadczenia dobrze spełnionego obowiązku pedagoga i obywatela Rzeczypospolitej.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) J. Firewicz

47.

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. R. i O. P.

Nr. 48 z dnia 10 maja 1935 r. (I.WF-1601/35).

**w sprawie propagandy przeciwduruwej
i środków zapobiegawczych.**

Wobec zbliżania się pory roku, w której corocznie daje się zauważyć nasilenie duru brzuszego, Ministerstwo poleca przeprowadzić corocznie jeszcze przed końcem roku szkolnego we wszystkich szkołach propagandę przeciwduruwą.

Ma ona polegać na podaniu dzieciom i młodzieży przez lekarzy szkolnych tam, gdzie są oni czynni, krótkich kilkunastu minutowych niezbędnych pouczeń o istocie duru brzuszego, o sposobach zakażenia się i o środkach zapobiegających szerzeniu się tej ciężkiej i niebezpiecznej choroby. Zakres podawanego materiału musi być dostosowany ściśle do wieku słuchaczy, środowiska, z którego pochodzą, oraz warunków, w których żyją. Główny nacisk należy położyć na to, co każdy osobnik może i powinien zrobić, by uchronić siebie i innych od zakażenia.

W tych szkołach, w których niema stałej opieki higieniczno-lekarskiej, dyrekcje i kierownictwa szkół winny bądź zwrócić się z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu akcji przeciwduruwej do najbliższych lekarzy, higienistek lub pielęgniarek społecznych, bądź też przeprowadzić ją przez nauczycieli najbardziej przygotowanych i nadających się do propagandy higienicznej. Jako pomoc naukowa służyć może tablica p. t. „Drogi szerzenia się duru brzuszsznego”, wydana przez Państwową Szkołę Higjenu w Warszawie — ul. Chocimska Nr. 24 (cena zł. 1,20).

Młodzież, wyjeżdżającą w czasie feryj letnich na wszelkiego rodzaju obozy i wycieczki do miejscowości, w których mogłaby być narażona na zakażenie się durem brzuszsznym, jak np. na teren województw północnych i wschodnich, należy uodpornić za pomocą szczepień ochronnych podskórnych.

Szczepień tych w zasadzie powinni dokonać lekarze szkolni. Tam, gdzie ich niema, należy zwrócić się do przedstawicieli miejscowych władz sanitarnych: lekarzy powiatowych, miejskich, rejonowych z prośbą o pomoc.

O bezpłatne przydzielenie potrzebnej ilości szczepionki przeciwduruwej należy zwracać się

do lekarzy powiatowych, powołując się na porozumienie Ministerstwa z Ministerstwem Opieki Społecznej (Departament Służby Zdrowia).

p. o. Dyrektora Departamentu

(—) *Al. Kawalkowski*

48.

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. R. i O. P.z dnia 30 kwietnia 1935 r. Nr. IV.NS-3632/35.
w sprawie wydawnictwa „Polska i Węgry”.

Celem zacieśnienia węzłów historycznych, kulturalnych i gospodarczych oraz dla podniesienia przyjaźni narodów polskiego i węgierskiego, b. premier huszar podjął wydawnictwo p. t. „Polska i Węgry”, mające za zadanie obudzić wzajemne zainteresowanie do stosunków i kultury obu krajów.

Praca ta w objętości ok. 600 stronic, bogato i artystycznie ilustrowana, ma się ukazać w kilkutyśięcznym nakładzie w języku polskim i węgierskim i stanowić będzie niewątpliwie pierwszorzędne źródło informacyjne.

Z uwagi na to Ministerstwo udziela wydawnictwu temu wszelkiego poparcia i zwraca się do podległych instytucyj o przyjęcie mu z pomocą przez dostarczenie upełnomocnionemu w tym celu przedstawicielowi wydawnictwa odpowiednich materiałów, a w miarę możliwości także przez pomieszczenie w niem krótkich monograficznych wzmianek o godnych uwagi zjawiskach i instytucjach z dziedziny naszej kultury duchowej.

p. o. Dyrektora Departamentu

(—) *Jan St. Bystron*

49.

OKÓLNIK KURATORJUM O. S. ŁUCKIEGO

z dn. 9 maja 1935 r. Nr. I-7744/35 r.

**w sprawie zatwierdzania kierowników
i nauczycieli prywatnych szkół powszechnych
i wychowawczyń przedszkoli.**

Nawiązując do okólnika Kuratorjum z dn. 8.IV.1933 r. Nr. II-5780/33 (Dz. Urz. Kuratorjum

O. S. Ł. Nr. 4, poz. 21) — wyjaśniam, że postanowienia punktu 2 i 4 § 18 rozporządzenia Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 7.VI.1932 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4, poz. 44) mają zastosowanie tylko do nowozaangażowanych, kierowników i nauczycieli prywatnych szkół powszechnych względnie wychowawczyń przedszkoli.

Wobec tego nie zachodzi potrzeba ze strony kierowników corocznego zgłaszania tych nauczycieli prywatnych szkół powszechnych względnie wychowawczyń przedszkoli, którzy z roku na rok pozostają na swych stanowiskach w tej szkole, w której zostali przez władze szkolne zatwierdzeni względnie dopuszczeni do nauczania. Kierownik szkoły ma jednak obowiązek corocznie przedkładać w dwóch egzemplarzach spis nauczycieli według wzoru 1 wyżej wymienionego okólnika Kuratorjum.

Z chwilą przejścia nauczyciela do innej szkoły prywatnej chociażby w tej samej miejscowości i utrzymywanej przez tego samego właściciela, powstaje obowiązek, o którym mowa w punktach 2 i 4 § 18 wyżej wymienionego rozporządzenia Pana Ministra W. R. i O. P.

Ponieważ praktyka dotychczasowa wykazała, że w szkołach prywatnych zachodzą w ciągu roku szkolnego poważne zmiany w składzie personelu nauczającego i że dodatkowe zgłaszanie nowozaangażowanych nauczycieli odbywa się przez przeciąg prawie całego roku szkolnego, przypominam, że stan taki nadal trwać nie może wobec wyraźnych przepisów § 18 rozporządzenia Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 7.VI.1932 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4, poz. 44) ustalających terminy zgłaszania do zatrudnienia nowozaangażowanych kierowników i nauczycieli.

Zmiana w ciągu roku szkolnego na stanowisku kierownika, nauczycieli, względnie wychowawczyń może zajść jedynie w wyjątkowych i należyście usprawiedliwionych wypadkach.

Jednocześnie przypominam, że nowozaangażowany kierownik względnie nauczyciel może objąć swe obowiązki w szkole dopiero po zaistnieniu warunków, określonych w punk-

cie 2 względnie w punkcie 5 § 18 wyżej wymienionego rozporządzenia Pana Ministra W. R. i O. P.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego

(—) K. Tokarski, Naczelnik Wydziału

50.

OKÓLNİK KURATORJUM O. S. ŁUCKIEGO
z dn. 10.V.1935 r. Nr. O-6413/35
w sprawie pogadek w szkołach związanych z twórczością Marji Skłodowskiej-Curie.

Do

P.P. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcji
i Kierownictw Szkół wszelkich typów

w Okręgu

Dla uczczenia wiekopomnych zasług na polu naukowem Marji Skłodowskiej-Curie, społeczeństwo i instytucje naukowe oddają w b. r. hołd jej twórczości.

Uroczystości z tem związane mają na celu przypomnieć społeczeństwu tę znakomitą uczoną i przyczynić się do spopularyzowania jej odkryć.

Ze względu na potrzebę zaznajomienia młodzieży szkolnej z postacią Wielkiej Uczzonej i znaczeniem Jej prac — na podstawie okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 13 kwietnia 1935 r. Nr. II-S-1726/35 zarządzam, aby w wyższych oddziałach szkół powszechnych oraz w szkołach średnich urządzone były dla młodzieży odpowiednie pogadanki na lekcjach fizyki, chemji lub biologji.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) Dr. E. Nowicki

KOMUNIKATY

51.

Koferencje i kursy wakacyjne.

Kuratorjum podaje do wiadomości, że w czasie nadchodzących feryj letnich zostaną zorganizowane następujące dwutygodniowe konferencje dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych w zakresie wybranych dziedzin szkolnych o charakterze praktycznym.

Miejscowość. Inspektorat Szkolny. Siedziba konferencji. Informacje organizacyjne.	TEMAT KONFERENCJI	Termin	U W A G I
KOSTOPOL Inspektorat Szkolny w miejscu. Konferencja i internat w 7-kl. publ. szkole powszechnej im. Staszica. Dojazd koleją na miejsce. Tereny sportowe (boisko, tenis) wycieczki w okolicy.	Język polski, historia oraz do wyboru śpiew lub rysunek	I	W konferencji będą uwzględniane zagadnienia, wiążące się z programami innych przedmiotów, organizacją nauczania i t. d.
dtto	Omówienie programów nauczania I szczebla ze szczególnym uwzględnieniem szkół I stopnia	II	
KOWEL Inspektorat Szkolny w miejscu. Konferencja i internat w 7-kl. publ. szkole powszechnej im. Prezydenta I. Mościckiego. Dojazd koleją na miejsce.	Programy nauczania w klasach V-VII.	I	
dtto	Zadanie kierownika szkoły powszechnej ze szczególnym uwzględnieniem planowania i realizacji pracy dydaktycznej i wychowawczej (tylko dla kierowników szkół II i III stopnia).	II	
KRZEMIENIEC Inspektorat Szkolny w miejscu. Konferencja i internat w 7-kl. publ. szk. powszechnej Nr. 4. Dojazd koleją na miejsce. Warunki klimatyczne b. dobre. Tereny sportowe (boisko, tenis), wycieczki w okolicy.	Omówienie programów nauczania I szczebla.	I	
dtto	Omówienie programów nauczania II i III szczebla	II	

Miejscowość. Inspektorat Szkolny. Siedziba konferencji. Informacje organizacyjne.	TEMAT KONFERENCJI	Termin	U W A G I
RÓWNE Inspektorat Szkolny w miejscu. Konferencja i internat w 7-kl. publ. szkole powszechnej im. H. Sienkiewicza. Dojazd koleją na miejsce. Tereny sportowe.	Arytmetyka z geometrią, zajęcia praktyczne i śpiew	I	Przy każdej z wymienionych grup konferencyj będą uwzględniane zagadnienia, wiążące się z programami innych przedmiotów, organizacją nauczania i t.d.
dtto	Zadania kierownika szkoły powszechnej ze szczególnym uwzględnieniem planowania i realizacji pracy dydaktycznej i wychowawczej (tylko dla kierowników szkół II i III stopnia).	II	
OSTRÓG n/HORYNIEM Inspektorat Szkolny w Równem. Konferencja i internat w lokalu Państw. Semin. Naucz. Dojazd do stacji Ostróg n/H. następnie autobusem 14 klm. do miasta Ostroga. Warunki klimatyczne b. dobre.	Język polski, historia oraz do wyboru śpiew lub rysunek	I	j. w.
dtto	Nauka o przyrodzie żywej i martwej, geografia, oraz do wyboru śpiew lub rysunek	I	j. w.
dtto	Omówienie programów nauczania I szczebla ze szczególnym uwzględnieniem szkół I stopnia	II	
dtto	Nauka o przyrodzie żywej i martwej, geografia, oraz do wyboru śpiew lub rysunek	II	j. w.

TERMINY KONFERENCYJ: I — od dnia 18 czerwca do 28 czerwca włącznie

II — „ „ 1 lipca — do 13 lipca „

Ponadto dla nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych, znających już częściowo praktycznie język ukraiński, Kuratorjum organizuje 4-tygodniowy kurs tego języka.

Miejscowość. Inspektorat Szkolny. Siedziba kursu. Informacje organizacyjne.	K U R S — U W A G I	Termin
<p style="text-align: center;">KRZEMIENIEC</p> <p>Inspektorat Szkolny w miejscu. Kurs i internat w 7 klasowej publicznej szkole powszechnej Nr. 4. Dojazd koleją na miejsce. Warunki klimatyczne b. dobre. Tereny sportowe (boisko, tenis), wycieczki w okolice.</p>	<p>Kurs doczątkowy języka ukraińskiego. Przy przyjęciu na kurs wymagane jest: umiejętność czytania, rozumienia przeczytanych krótkich usepów i zdania sprawy z przeczytanego.</p>	<p>od 18 czerwca do 13 lipca włącznie</p>

LICZBA I ZAPISY SŁUCHACZY NA KONFERENCJE I KURSY NAUCZYCIELSKIE.

Liczbę uczestników konferencji określa się na 40-50, kursu na 30-40. Zgłoszenia na konferencję względnie kurs należy przesyłać bezpośrednio temu Inspektorowi Szkolnemu, w którego obwodzie odbędzie się konferencja (kurs).

Zgłoszenie to winno zawierać następujące dane:

Zgłoszenie na
(wymienić temat konferencji względnie nazwę kursu)

w w terminie.....
(wymienić siedzibę konferencji względnie kursu)

Nazwisko i imię, zgłaszającego się, jego stanowisko służbowe, dokładny adres. Do zgłoszenia należy dołączyć wpisowe: na konferencję w wysokości 7 zł. (siedmiu zł.) i na kurs — 15 zł. Zgłoszenia można skutecznie tylko do dnia 3 czerwca b. r.

O przyjęciu na konferencję względnie kurs zostaną kandydaci powiadomieni przed zakończeniem roku szkolnego.

Zgłoszenia na konferencje są całkowicie dobrowolne.

W sprawie wakacyjnego kursu wychowania fizycznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

I. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przy sposobienia Wojskowego organizuje w okresie feryj letnich bieżącego roku następujące wakacyjne kursy wychowania fizycznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych:

1) w Okręgu Szkolnym Brzeskim — w Pińsku w czasie od 24 czerwca do 17 lipca.

Kierownik Kursu: okręgowy instruktor w.f. p. Władysław Byszek. Pomieszczenie, wykłady i ćwiczenia w budynku Państwowego Gimnazjum w Pińsku. Tereny wodne, pływanie, wiosłowanie, wycieczki łodziami i parostatkami.

2) w Okręgu Szkolnym Krakowskim — w Andrychowie (lub Kętach) w czasie od 8 do 27 lipca. Kierownik Kursu: okręgowy instruktor w.f. p. Józef Magryta. Pomieszczenie, wykłady i ćwiczenia w budynku 7-kl. publ. szkoły powszechnej w Andrychowie. Nauka

plywania w pływalni miejskiej. Wycieczki w góry. (W razie niewykończenia budowy sali gimnastycznej w Andrychowie, kurs odbędzie się w Kętach w budynku państw. seminarjum nauczycielskiego.

- 3) *W Okręgu Szkolnym Lubelskim—w Puławach w czasie od 5 do 28 lipca.* Kierownik Kursu: okręgowy instruktor w. f. p. Józef Maż. Pomieszczenie, wykłady i ćwiczenia w Gimnazjum Państwowem. Pływanie i wiosłowanie na Wiśle. Wycieczki do Bochojny, Kazimierza i Janowca, ewent. na zlot harcerstwa w Spale.

W czasie od 21 czerwca do 4 lipca odbędzie się w Puławach ponadto osobny Kurs dla nauczycieli-instruktórow powiatowych w. f. Okręgu Szkolnego Lubelskiego (nieдоступny dla nauczycieli innych Okręgów Szkolnych).

- 4) *W Okręgu Szkolnym Lwowskim — w Kutach w czasie od 24 czerwca do 16-go lipca.* (dojazd do Kut autobusem z Kolumny lub Zabłotowa, koszt przejazdu 4 — 5 zł.). Kierownik Kursu: okręgowy instruktor w. f. p. Szczęsny Połomski. Pomieszczenie i wykłady w budynku 7-kl. publ. szkoły powsz. żeńskiej. Ćwiczenia na boisku i w sali gimnastycznej „Sokoła”. Wycieczki w Czarnohorę.

- 5) *W Okręgu Szkolnym Łuckim—w Łucku w czasie od 18 czerwca do 10 lipca.* Kierownik Kursu: okręgowy instruktor w. f. p. Jeremi Śliwiński. Pomieszczenie, wykłady i ćwiczenia w budynku Państwowego Gimnazjum im. T. Kościuszki. Wspólna kuchnia na miejscu. Nauka pływania na Styrze.

- 6) *W Okręgu Szkolnym Poznańskim — w Wolsztynie w czasie od 18 czerwca do 7 lipca.* Kierownik Kursu: okręgowy instruktor w. f. p. Władysław Czarniecki. Pomieszczenie, wykłady i ćwiczenia w Państwowym Gimnazjum męskim. Kuchnia wspólna na miejscu. Nauka pływania i wiosłowania na jeziorze.

- 7) *W Okręgu Szkolnym Warszawskim — w Wymyślinie* (na linii kolejki Nasielsk-Sierpc, st. kolej. Wioska lub Skepe) *w czasie od 24 czerwca do 13 lipca* (dla 50 uczestników), *w czasie od 21 lipca do 10 sierpnia* (dla 80 uczestników). Kierownik Kursu: okręgowy instruktor w. f. p. Marjan Krawczyk. Kursy od-

będą się w budynku Państw. Seminarjum Nauczycielskiego. Internat i kuchnia wspólna na miejscu. Nauka pływania i wiosłowania na jeziorze.

- 8) *W Okręgu Szkolnym Wileńskim — w Trokach w czasie od 3 do 28 lipca.* (dojazd ze stacji kol. Landwarów lub z Wilna autobusem). Kierownik Kursu: okręgowy instruktor w. f. p. Romuald Czyżewski. Kurs w Państwowym Seminarjum Nauczycielskiem. Internat i kuchnia wspólna na miejscu. Nauka pływania w basenie pływackim na jeziorze.

- 9) *W Województwie Śląskiem — w Wiśle w czasie od 24 czerwca do 15 lipca.* Kierownik Kursu: okręgowy instruktor w. f. p. Zygmunt Kisieliński. Pomieszczenie i utrzymanie w budynku 7-kl. publ. szkoły powszechnej Nr. 1. Wykłady i ćwiczenia w szkole i na boisku szkolnem — nauka pływania na pływalni miejscowej. Wycieczki w góry.

II. *Program Kursów:* Ćwiczenia w szkole powszechnej:

- a) Zabawy i gry ruchowe dla dziatwy w wieku od 7—14 lat. Znaczenie wychowawcze zabaw i gier, wskazówki metodyczne, zasób zabaw i gier dla dziatwy i młodzieży szkół powszechnych,
- b) Ćwiczenia gimnastyczne: wskazówki metodyczne i charakterystyka zasobu materiału ćwiczebnego, objętego programem szkoły powszechnej, poparta przykładami,
- c) Ćwiczenia sportowe, rozrywkowe; gry i zabawy w wodzie, pływanie, wycieczki, harcerstwo.

Ćwiczenia na kursach prowadzone będą w dwu grupach: męskiej i żeńskiej.

III. *Warunki pomieszczenia i utrzymania na kursach:*

Uczestnicy Kursów znajdą pomieszczenie i utrzymanie w internatach szkolnych. Przywieźć ze sobą należy: koc i bieliznę pościelową, strój ćwiczebnny i kąpielowy. Pożądane wykwapowanie wycieczkowe.

Wpisowe na kurs wynosi 15 zł. Koszty utrzymania należy obliczać w granicach 45-55 zł. (2 zł. 50 gr. — do 3 zł. dziennie).

Koszty przejazdu kolejną do miejsca kursów i z powrotem pokrywają uczestnicy kursów z własnych funduszy, przyczem korzystać będą z zaświadczenia na przejazd ulgowy.

Zaświadczenia na przejazd ulgowy wydane zostaną przyjętym na kursy przez właściwe Komendy Przysposobienia Wojskowego na podstawie kart przyjęć.

IV. Zgłoszenia i zapisy.

Nauczyciele(lki) szkół powszechnych mogą się zgłaszać na kursy we właściwym lub innym Okręgu Szkolnym. Zgłoszenia przesyłać należy za pośrednictwem Inspektoratów Szkolnych na ręce kierowników kursów.

W zgłoszeniu należy podać, czy kandydat (tka) zgłasza się po raz pierwszy na kurs wychowania fizycznego, czy też uczestniczył już w kursach w latach ubiegłych, gdzie i kiedy.

Przy zapisywaniu się na kursy wpisowego wpłacać nie należy, natomiast w dniu przybycia na kurs należy wpłacić na ręce kierownika administracyjnego kursu wpisowe oraz należność za utrzymanie. Zgłoszenie się na kurs obowiązuje bezwarunkowo do przybycia; w razie choroby lub innej ważnej przyczyny należy zawiadomić kierownictwo kursu o niemożności przybycia, możliwie przed 15 czerwca.

Termin zapisów upływa z dniem 2 czerwca 1935 r.

W sprawie wakacyjnego kursu wychowania fizycznego dla nauczycieli (lek) szkół powszechnych, zawodowych i doksztalających.

Zgodnie z komunikatem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Kuratorjum organizuje wakacyjny kurs wychowania fizycznego dla nauczycielstwa szkół powszechnych i szkół zawodowych, doksztalających.

Kurs odbędzie się w Łucku w terminie od 18.VI do 10 lipca 1935 r. Pomieszczenie w Gimnazjum Państwowem. Internat i kuchnia wspólna na miejscu.

Oplata za kurs łącznie z wpisowem wynosi 60 zł. Zgłoszenie wraz z opłatą wpisowego w wysokości zł. 10 (dziesięć) należy wnieść do dnia 5 czerwca 1935 r. (wpisowe przekazem pocztowym) bezpośrednio pod adresem: p. Śliwiński Walerjan-Jeremi, Okręgowy Instruktor W. F. — Kuratorjum O. S. Ł. Równe-Woń.

Uczestnicy (czki) kursu winni przywieźć ze sobą koc i bieliznę pościelową oraz strój ćwiczebny i kąpielowy.

Koszty przejazdu kolejną pokrywają uczestnicy z własnych funduszy. Zlecenia na przejazd p/g taryfy wojskowej kl. III-cią otrzymają uczestnicy na podstawie kart przyjęcia od odnośnych Obwodowych względnie Powiatowych Komendantów P.W.

Program kursu obejmuje ćwiczenia cielesne w szkole powszechnej:

- a) zabawy i gry ruchowe dla dzieci w wieku od 7—14 lat; znaczenie wychowawcze zabaw i gier, wskazówki metodyczne, zasób zabaw i gier dla dzieci;
- b) ćwiczenia gimnastyczne (wskazówki metodyczne, charakterystyka zasobu materiału ćwiczebnego, przykłady organizacji pracy i lekcji);
- c) ćwiczenia sportowe, rozrywkowe, wycieczki, gry polowe, harcerstwo i t. p.;
- d) ćwiczenia z usprawieniem osobistym;
- e) próby o Państwową Odznakę Sportową i Odznakę Strzelecką;
- f) pływanie i kajakowanie na Styrze.

Ćwiczenia prowadzone będą w dwu grupach: męskiej i żeńskiej.

Pożądanem jest przywieźć ze sobą względnie uprzednio zapoznać się z następującymi podręcznikami:

- 1) Program ćwiczeń cielesnych w szkole powszechnej,
- 2) Sikorski W. — Podręcznik ćwiczeń cielesnych,
- 3) Krawczyk M. — Ćwiczę i wychowuję.
- 4) Skierczyński i Krawczykowski — Gry i zabawy ruchowe. Warszawa, Nasza Księgarnia.

W sprawie wakacyjnych kursów wychowania fizycznego dla nauczycieli ćwiczeń cielesnych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego organizuje w okresie feryj letnich bieżącego roku następujące wakacyjne kursy wychowania fizycznego dla nauczycieli i nauczycielek ćwiczeń cielesnych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych.

I. W ramach obozów Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Brasławiu w czasie od 7 do 27 lipca.

- a) obóz dla nauczycieli,
- b) obóz dla nauczycielek.

Kierownik naukowo-organizacyjny: płk. lek. dr. Zygmunt Gilewicz, dyrektor Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego.

Temat zasadniczy kursu: Obozownictwo, wycieczki i gry polowe, pływanie i wioslarstwo w zastosowaniu do potrzeb szkoły średniej.

Warunki pomieszczenia i utrzymania na obozach:

Uczestnicy obozów wychowania fizycznego w Brasławiu umieszczeni będą w namiotach, wyżywienie otrzymywać będą z kuchni obozu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego. Koszt utrzymania wraz z wpisem na osobę zł. 35, które wpłacić należy w dniu przybycia do obozu na ręce administratora obozu. Zgłoszenia o przyjęcie przysyłać należy w drodze służbowej t. j. przez własne Kuratorjum do Dyrekcji Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie na Bielanach w terminie do 2 czerwca 1935 r.

11. Kursy Okręgowe:

- 1) w Okręgu Szkolnym Brzeskim — w Pińsku w czasie od 5—17 sierpnia,
- 2) w Okręgu Szkolnym Krakowskim — w Andrychowie w czasie od 29 lipca do 11 sierpnia,
- 3) w Okręgu Szkolnym Lubelskim — w Puławach w czasie od 21 czerwca do 4 lipca,
- 4) w Okręgu Szkolnym Lwowskim — w Brzeżanach w czasie od 23 czerwca do 6 lipca,
- 5) w Okręgu Szkolnym Łuckim — w Łucku w czasie od 4 sierpnia do 13 sierpnia,
- 6) w Okręgu Szkolnym Poznańskim — w Wągrowcu — w czasie od 18 do 30 czerwca,
- 7) w Okręgu Szkolnym Warszawskim — w Wymyślinie w czasie od 1 do 21 lipca,
- 8) w Okręgu Szkolnym Wileńskim — w Trokach w czasie od 3 do 24 lipca,
- 9) w Województwie Śląskiem — w Wiśle w czasie od 22 lipca do 10 sierpnia.

Kursy okręgowe organizują Kuratorja Okręgów Szkolnych głównie dla nauczycielstwa swego Okręgu. Program ich obejmuje konferencje metodyczne, dotyczące wszystkich działów ćwiczeń cielesnych w szkole średniej, ze szczególnem uwzględnieniem metodyki sportów letnich, jak nauki pływania, lekkiej atletyki i gier terenowych. Obok rozszerzenia i pogłębienia wiadomości kursy okręgowe mają na celu podtrzymanie sprawności osobistej nauczycieli ćwiczeń cielesnych.

W sprawie wakacyjnego kursu wychowania fizycznego dla nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli średnich szkół zawodowych i handlowych w Łucku.

W porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Kuratorjum organizuje wakacyjny kurs wychowania

fizycznego dla nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, średnich szkół zawodowych i handlowych.

Kurs odbędzie się w Łucku w terminie od 4 do 13 sierpnia 1935 r. Pomieszczenia w Gimnazjum Państwowem. Internat i kuchnia wspólna na miejscu.

Oplata za kurs łącznie z wpisem wynosi 30 zł. Zgłoszenie na kurs należy przesłać do Kuratorjum w terminie do dnia 5 czerwca b. r. W tym terminie należy również wpłacić wpisowe w wysokości zł. 5 (pięciu) przekazem pocztowym na ręce p. Jeremiego-Walerjana Śliwińskiego, Okręgowego Instruktora Wychowania Fizycznego Kuratorjum O. S. Równe.

Tematem zasadniczym kursu będzie realizacja programu ćwiczeń cielesnych w nowem gimnazjum. Organizacja pracy na kursie pomyślana jest jako kilkudniowa konferencja, na której obowiązkiem każdego z uczestników będzie prowadzić jeden z działów pracy, np. gimnastykę, gry ruchowe, gry sportowe, pływanie i t. d.

Celem należytego przygotowania i przeprowadzenia programu kursu zgłoszeni uczestnicy winni porozumieć się w terminie do dn. 5.VI. b.r. bezpośrednio z kierownikiem kursu p. Instruktorem Śliwińskim, który uzgodni przydział zajęć i opracowanie zagadnień dyskusyjnych — względnie referatów.

Ćwiczenia prowadzone będą w dwu grupach: męskiej i żeńskiej; pływanie i kajakowanie na Styrze.

Uczestnicy (czki) kursu winni przywieźć ze sobą koc i bieliznę pościelową oraz strój ćwiczebny i kąpielowy.

Koszty przejazdu kolejną pokrywają uczestnicy z własnych funduszy. Zlecenia na przejazd w/g taryfy wojskowej (kl. III) otrzymają uczestnicy na podstawie kart przyjęcia od odnośnych Obwodowych względnie Powiatowych Komendantów P. W.

Harcerskie kursy nauczycielskie w okresie letnim.

I. Kuratorja Okręgów Szkolnych organizują w porozumieniu z odnośnymi Komendami Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego w okresie letnim następujące kursy harcerskie dla nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich.

1. Kuratorjum O.S. Krakowskiego w Dolinie Chochołowskiej (st. kolej. Zakopane) w czasie od 17.VI do 1.VII. Oplata za pobyt wraz z pełnem utrzymaniem i wpisem 50 zł. Wpisowe w kwocie 10 zł. wpłacić należy wraz ze zgłoszeniem przekazem pocztowym na adres: Dr. Szczygieł Władysław—

- Kuratorjum O. S. Krakowskiego, ul. Wielopole;
2. Kuratorjum O.S. Lubelskiego w Brennej (st. kolej. Skoczów) w czasie od 24.VI do 6.VII. Kurs wyłącznie przeznaczony dla pragnących zapoznać się z prowadzeniem gromad zuchowych. Wpisowe i opłata za pobyt 35 zł. Wpisowe przesyłać należy pod adresem: Tadeusz Borowiecki, Kuratorjum O. S. Lubelskiego w Lublinie, ul. 3 Maja 6.
 3. Kuratorjum O.S. Poznańskiego w Szwajcarii Kaszubskiej (w powiecie Kościerskim — Pomorze) w czasie od 18.VI do 7.VII. Wpisowe i opłata za pobyt 65 zł. Wpisowe przesyłać należy pod adresem: Mgr. Konstanty Zajda, podinspektor szkolny obwodu poznańskiego w Poznaniu.
 4. Kuratorjum O. S. Warszawskiego w Chłapowie (pow. morski) w czasie od 3 do 17 sierpnia. Wpisowe i opłata za pobyt 55 zł. Wpisowe w kwocie 10 zł. przesyłać należy pod adresem: Włodzimierz Skłodowski — Kuratorjum O. S. Warszawskiego w Warszawie, ul. Bagatela 12.
 5. Wydział Oświecenia Publicznego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w okolicach Spały (pow. Tomaszów Mazow.) w czasie od 27.VI do 12.VII. Wpisowe i opłata za kurs wynosi 45 zł. Wpisowe w kwocie 10 zł. przesyłać należy pod adresem: Józef Kret, Katowice. Wydział Oświecenia Publicznego w Urzędzie Wojewódzkim.
 6. Kuratorjum O.S. Wileńskiego w Augustowie pod dachem od 2 do 14.VII, a od 14 do 23.VII w Spale pod namiotami. Wpisowe wraz z opłatą za pobyt około 70 zł. Wpisowe w wysokości 10 zł. przesyłać należy pod adresem: Bolesław Łuczniak — Kuratorjum O. S. Wileńskiego, Wilno, ul. Wolana 10.
 7. Związek Harcerstwa Polskiego organizuje w Brennej (st. kolej. Skoczów) kurs dla nauczycieli pragnących zapoznać się tylko z pracą gromad zuchowych, w czasie od 24.VI do 6.VII. Wpisowe i opłata za pobyt 35 zł. Wpisowe w kwocie 10 zł. przesyłać należy na ręce p. Aleks. Kamińskiego — Brenna — Komendant Szkoły Instruktorów Zuchowych Z. H. P.
- II. Związek Harcerstwa Polskiego organizuje w Brennej, w czasie od 29.VII do 13.VIII kurs dla nauczycielek, pragnących zaopiekować się, lub opiekujących się gromadami zuchów — chłopców. Wpisowe i opłata za pobyt na kursie 35 zł. Wpisowe w kwocie 10 zł. przesyłać należy pod adresem: Aleksander Kamiński, Komendant Szkoły Instruktorów Zuchowych Z. H. P. w Brennej.
- III. Kursy dla nauczycielek, opiekujących się, wzgl. pragnących zaopiekować się pracą gromad zuchów-dziewcząt, lub drużyn harcerek. Główna Kwatera Harcerek w terminie od 18.VI do 9.VII organizuje następujące kursy:
1. w Buczu Harcerskim (st. kol. Skoczów),
 2. w Kunowie Kraińskim w pow. wyrzyskim (linja kolej. Nakło—Chojnice),
 3. w okolicy Doliny (woj. stanisławowskie),
 4. w okolicy Puław i Kazimierza n/Wisłą,
 5. w Mickunach (woj. wileńskie).
- Kursy odbędą się częściowo pod dachem, a częściowo pod namiotami.
- Wpisowe wraz z opłatą za pobyt około 60—70 zł. Wpisowe w kwocie 10 zł. wpłacać należy równocześnie ze zgłoszeniem na konto P.K.O. Nr. 21821 (Naczelnictwo Zw. Harcerstwa Polskiego — Główna Kwatera Żeńska — Warszawa).
- IV. Główna Kwatera Żeńska organizuje kurs pod namiotami dla nauczycielek, które brały udział w harcerskich kursach nauczycielskich w czasie feryj zimowych b. r. szkolnego. Kurs odbędzie się w Górkach Wielkich (st. kolej. Skoczów) w czasie od 24.VI do 8.VII. Wpisowe i opłata za pobyt około 50 zł. Wpisowe w kwocie 10 zł. wpłacać należy równocześnie ze zgłoszeniem na konto P. K. O. Nr. 21:821 (Naczelnictwo Zw. Harcerstwa Polskiego — Główna Kwatera Żeńska — Warszawa).
- V. Główna Kwatera Żeńska organizuje w harcerskiej szkole instruktorskiej na Buczu Harcerskim (st. kol. Skoczów) w terminie od 26.VII do 15.VIII kursy dla nauczycielek, prowadzących zastępy próbne lub drużyny harcerek:
1. dwa kursy metodyczne dla absolwentek informacyjnych kursów nauczycielskich, które prowadzą zastępy próbne lub drużyny i gromady,
 2. obóz dla absolwentek informacyjnych kursów nauczycielskich z dwu lat ostatnich, kandydatek na drużynowe. Wpisowe i opłata za kurs około 55-65 zł. Wpisowe w kwocie 10 zł. wraz ze zgłoszeniem przesyłać należy czeki P. K. O. Nr. 21821 (Naczelnictwo Z.H.P. — Główna Kwatera Żeńska — Warszawa).
- VI. Zgłoszenia przesyłać należy drogą służbową. Termin zgłoszeń upływa 25 maja 1935 r. Kursy pod I — 1, 3, 4, 5 odbędą się pod namiotami. Kursy wymienione pod I

z wyjątkiem kursów podanych pod I — 2 i 7 przeznaczone są dla nauczycieli (mężczyzn), opiekujących się lub pragnących opiekować się pracą drużyny harcerskiej wzgl. gromady zuchowej, złożonej z chłopców.

VII. Zgłoszenie na kurs winno zawierać następujące dane:

- a) imię i nazwisko, rok urodzenia, wyznanie, stanowisko służbowe i adres,
- b) życiorys harcerski,
- c) deklarację, iż kandydat przybędzie punktualnie na kurs i podda się regulaminowi kursu, oraz, że w dniu przybycia nań wpłaci należną kwotę za pobyt i utrzymanie.

VIII. Koszty przejazdów ponoszą uczestnicy, przyczem korzystać będą z przejazdów ulgowych według taryfy wojskowej. Zaświadczenia na przejazd ulgowy wydają odnośnie Komendy P.W. na podstawie kart przyjęcia.

Uczestnicy winni przywieźć z sobą wyekwipowanie, podane w karcie przyjęcia. Kandydaci (tki) przyjęci (ęte) na kurs otrzymają szczegółowe informacje oraz wskazówki w sprawie przejazdu.

Kurs harcerski dla nauczycieli Kuratorjum O. S. Łuckiego.

Celem zaznajomienia nauczycielstwa z ideowemi i metodycznymi zasadami harcerstwa, prowadzeniem drużyn i gromad zuchowych w szkole, oraz z obozowaniem, prowadzeniem wycieczek i ćwiczeń polowych, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łuckiego wspólnie z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego organizuje Kurs dla nauczycieli szkół powszechnych, średnich i zawodowych (mężczyzn), opiekujących się lub pragnących się zaopiekować pracą drużyny harcerskiej, wzgl. gromady zuchowej, złożonej z chłopców.

Kurs odbędzie się w czasie od 21 czerwca do 7 lipca w Tupadłach w powiecie morskim (st. kolej. Wielka Wieś—Hallerowo).

Wpisowe na Kurs 10 zł. (przesyłać przekazem pocztowym). Opłata za pobyt wraz z pełnem utrzymaniem 45 zł. (Razem 55 zł.).

Kurs odbędzie się w obozie pod namiotami. Zgłoszenia wraz z wpisowem przesyłać należy bezpośrednio na ręce Okręgowego Instruktora Harcerstwa, Mgr. Adamcia Leopolda w Równem, Kuratorjum O. S. Ł. ul. Bisk. Bandurskiego.

Zgłoszenie na kurs winno zawierać następujące dane:

- a) imię, nazwisko, rok urodzenia, wyznanie, stanowisko służbowe, adres, pod którym należy przesłać przyjęcie na kurs;

b) czy zgłaszający się pracował w harcerstwie, jeśli tak, należy podać krótki przebieg służby, czy pełni obowiązki opiekuna drużyny harcerskiej, czy brał udział w obozach, kolonjach, w jakich i w jakim charakterze;

c) czy odbył służbę wojskową, ewentualnie czy przeszedł przysposobienia wojskowe;

d) deklarację, iż kandydat przybędzie punktualnie na kurs, podda się regulaminowi kursu i w dniu przybycia nań wpłaci kwotę należną za pobyt i utrzymanie, oraz przywiezie z sobą potrzebne wyekwipowanie.

Termin zgłoszeń upływa 5 czerwca 1935 r.

Koszty przejazdów ponoszą uczestnicy, przyczem korzystać będą z przejazdów ulgowych według taryfy wojskowej. Zaświadczenia na przejazd ulgowy wydają odnośnie Komendy P.W. na podstawie Kart przyjęcia.

Uczestnicy winni przywieźć z sobą następujące wyekwipowanie: koc, siennik, prześcieradła na łóżko i pod koc, bielizna osobista, przybory toaletowe i do czyszczenia, plecak, pantofle, kostjum gimnastyczny, lub lekkoatletyczny, kostjum kąpielowy, koszulka barwy khaki i spodenki harcerskie, obuwie wycieczkowe i przybory do jedzenia.

Kandydaci przyjęci na kurs otrzymają szczegółowe informacje oraz wskazówki w sprawie przejazdu.

Wycieczki kursy i obozy nauczycielskie na Wileńszczyźnie organizowane w czasie wakacyj letnich b. r.

1. Obóz wodny dla nauczycielstwa nad jeziorem Narocz.

Komisja Wycieczkowa Okręgu Szkolnego Wileńskiego w celu umożliwienia racjonalnego spędzenia wakacyj nauczycielstwu organizuje w okresie feryj letnich r.b. w Schronisku Wycieczkowem nad jez. Narocz (największe jezioro w Polsce) obóz wodny dla nauczycielstwa ze wszystkich szkół (dla pań i panów).

Schronisko położone jest nad brzegiem jeziora i wokół otoczone jest lasami sosnowymi, posiada budynek mieszkalny z pomieszczeniem na 50 osób, werandami z widokiem na jezioro, świetlicę z czytelnią pism oraz budynek gospodarczy z kuchnią i jadalnią.

Przy schronisku jest duża plaża, basen do pływania, boisko do gier sportowych, kajaki, łódzie i żaglówki oraz zainstalowane radio i telefon.

Odbywać się będzie codziennie rano gimnastyka oraz organizowane będą gry sportowe (siatkówka, koszykówka i tenis), przeprowadzona będzie nauka pływania i kajakowania oraz wycieczki wodne po jez. Narocz.

Dojazd do stacji kolejowej Kobylniki, od stacji do schroniska odległość 3 klm. Czas przejazdu z Wilna około 4 $\frac{1}{2}$ godz. Przy przejazdach można korzystać ze zniżki 82 $\frac{0}{10}$, na zlecenie na przejazd (wg. taryfy wojskowej.)

Dla ułatwienia wzięcia udziału większej ilości osób ustala się następujące okresy dwutygodniowe korzystania ze schroniska:

I-szy okres	—	od 17.VI	do 29.VI.35	r.
II-gi	"	"	2.VII	" 14.VII.35 r.
III-ci	"	"	15.VII	" 27.VII.35 r.
IV-ty	"	"	2.VIII	" 17.VIII.35 r.

Opłata za korzystanie w ciągu jednego okresu wynosi 10 zł. (dziesięć zł.) wpisowe i 30 zł. (trzydzieści złotych) za koszt utrzymania (posiłki cztery razy dziennie: śniadanie, obiad, podwieczorek i kolacja).

Można zapisywać się na jeden okres bądź też kilka, podając dokładnie, z których okresów chce się korzystać.

Pragnący spędzić lato nad jez. Narocz winni przesałać w terminie do 5 czerwca r.b. zgłoszenie do *Szkolnego Schroniska Wycieczkowego nad jez. Narocz, poczta Kobylniki, woj. Wileńskie*, oraz wpłacić jednocześnie wpisowe po 10 zł. za każdy okres, na konto czekowe Komisji Wycieczkowej Okręgu Szkolnego Wileńskiego, za pośrednictwem P.K.O. na Nr. 60150.

Opłatę za utrzymanie uiszcza się w pierwszym dniu pobytu w schronisku. Do zgłoszenia należy dołączyć dowód wpłacenia wpisowego oraz znaczek za 25 gr. na odpowiedź.

2. Kurs krajoznawczy poznania Wilna.

Program kursu obejmuje: Historję sztuki i kultury Wilna. Wiadomości z etnologii Wileńszczyzny. Rzut oka na geografję i geologję Wileńszczyzny. Rzut oka na sytuację gospodarczą wileńską. Bogactwa naturalne Wileńszczyzny. Kurs odbędzie się w Wilnie, w czasie od 17 do 30 czerwca r. b. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione w szkolnym schronisku wycieczkowym w Wilnie, ul. Dominikańska 3/5 za opłatą dziennie 3 zł. albo za cały kurs — 40 zł.

3. Kurs żeglarski nad Naroczą.

Grupa męska i żeńska o dwóch stopniach, dla zaawansowanych i początkujących. W czasie od 20 czerwca do 10 lipca r.b. Dojazd do st. kol. Kobylniki, a następnie do miejsca kursu — 3 klm. Program kursu obejmuje: codzienną gimnastykę, wiosłowanie w kajakach, żeglarstwo i gry sportowe. Zakwaterowanie

i utrzymanie w szkolnym schronisku, za opłatą za cały kurs — 50 zł.

4. Wycieczka po województwach: wileńskim, nowogródzkim i białostockim w czasie od 2 do 14 sierpnia r. b.

Program zwiedzania obejmuje: Wilno, Narocz, Troki, Druskieniki, Grodno, Augustów, Suwałki, Wigry, Nowogródek i Świteż. Koszta utrzymania, noclegów i zwiedzania wyniosą — 45 zł., przejazdy od Wilna po przez wymienione miejscowości do Świtezi — około 20 zł., tak, że ogólny koszt wycieczki wyniesie — 65 zł. Punkt zborny dla wycieczki w dniu 2 sierpnia r.b. o godz. 9-ej rano w Wilnie — w szkolnym schronisku, ul. Dominikańska 3/5, a rozwiązanie wycieczki w dn. 14 sierpnia r.b. nad Świtezią.

Uwagi ogólne (dla kursów wymienionych w pkt. 2, 3 i 4). W organizowanych kursach mogą brać udział nauczyciele (lki) ze wszystkich typów i stopni szkół z terenu całej Polski. Prócz opłat wymienionych przy każdym kursie, każdy z uczestników (czek) obowiązany jest wpłacić jednorazowo tytułem wpisowego — 15 zł. (piętnaście złotych) za udział w każdym kursie. Zgłoszenia na kursy należy przysyłać w terminie do 5 czerwca r.b. do Komisji Wycieczkowej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego w Wilnie, ul. Wolana 10.

Do zgłoszenia należy dołączyć znaczek 25 gr. na odpowiedź oraz dowód wpłacenia wpisowego, bez czego zgłoszenie nie będzie rozpatrywane i pozostanie bez odpowiedzi. Wpłaty należy skutecznie wyłączać przez P.K.O. na **Nr. 60150** na konto Komisji Wycieczkowej Kuratorjum O. S. Wil. Wpisowe oraz opłaty za kursy mogą być wnoszone częściami w dowolnych ratach, z tem jednak, by zostały uskutecznione w całości wpisowe do 3.VI.35 r., a inne opłaty nie później niż 1 dnia kursu.

Po otrzymaniu zgłoszeń Kuratorjum każdemu z uczestników (czek) wyśle przed 15 czerwca r.b. kartę przyjęcia na kurs, na podstawie której uczestnicy otrzymają od najbliższej Komendy P. W. i W. F. zlecenia na przejazd, uprawniające do przejazdu według taryfy wojskowej (około 20 $\frac{0}{10}$ normalnej opłaty) na kurs i na powrót do miejsca zamieszkania.

P r o t o k ó ł

z posiedzenia komisji weryfikacyjnej trzecich międzyszkolnych drużynowych zawodów strzeleckich m. Równego o nagrodę przechodnią P. Kuratora Okręgu Szkolnego, spisany dnia 15.IV.1935 r. pod przewodnictwem Okręgowego Instr. Wych. Fiz. Kuratorjum O. S. Ł.

Porządek posiedzenia.

1. Ustalenie miejsc drużynowych,
2. Nadanie odznak strzeleckich.

Do zawodów zgłoszono 9 drużyn męskich, 4 żeńskie. Kolejno w/g najwyższej ilości punktów drużyny zajęły miejsca:

- I. Gimnazjum Państwowe I dr. m. — 835 p.
- II. Szkoła Handlowa P.M.S. — I dr. m. — 821 p.
- III. Gimnazjum Państwowe — II dr. m. — 802 p.
- IV. Gimnazjum Rosyjskie — II dr. m. — 781 p.
- V. Gimnazjum „Oświata” — II dr. m. — 751 p.
- VI. Gimnazjum Państwowe — II dr. ż. — 746 p.
- VII. Gimnazjum Ukraińskie — II dr. m. — 745 p.
- VIII. Gimnazjum „Oświata” — II dr. ż. — 742 p.
- IX. Gimnazjum „Tarbut” — I dr. m. — 733 p.
- X. Szkoła Handlowa P.M.S. — I dr. ż. — 713 p.
- XI. Gimnazjum „Tarbut” — II dr. m. — 697 p.
- XII. Gimnazjum Ukraińskie — II dr. ż. — 653 p.
- XIII. Gimn. Szerzenia Oświaty — II dr. m. — 534 p.

Wobec powyższego stwierdzono, iż otrzymują:

- 1) Nagrodę za rok 1934, oraz dyplom — Gimn. Państw. I dr. w Równem,
- 2) dyplom za drugie miejsce — Szkoła Handlowa P.M.S. w Równem,
- 3) dyplom za trzecie miejsce — Gimn. Państw. II drużyna.

Biorąc pod uwagę przystąpienie do zawodów drużyn żeńskich i ufundowanie nagrody przechodniej dla zespołu żeńskiego przez Dyrektorów Szkół Rówieńskich, postanowiono wydać dodatkowo: dyplomy za pierwsze i drugie miejsce w klasyfikacji zesp. żeńsk., które otrzymują:

- 1) drużyna żeńska — Gimn. Państwowe — 746 p. dyplom i nagrodę za 1934 r.
- 2) drużyna żeńska — Gimn. „Oświata” — 742 p. — dyplom.

Chłopcy i dziewczęta zdobyli razem odznak — III kl. — 48.

Chłopcy i dziewczęta zdobyli razem odznak — II kl. — 25.

Razem odznak 73, co stanowi razem 56% wszystkich strzelających.

Dla drużyn męskich — 62,2%

Dla drużyn żeńskich — 42,5%

Ponadto komisja stwierdziła, iż w trzecim roku zawodów o nagrodę Kuratora Okr. Szk. — ułożyły się wyniki następująco:

1. Gimnazjum Państwowe I dr. 2446 p.
2. Szkoła Handlowa 2414 p.
3. Gimnazjum Państwowe II dr. 2332 p.
4. Gimnazjum „Oświata” 2294 p.
5. Gimnazjum Rosyjskie 2272 p.
6. Gimnazjum „Tarbut” 2233 p.
7. Gimnazjum Ukraińskie 2172 p.
8. Gimn. Szerzenia Oświaty 1964 p.

Drużyny żeńskie w pierwszym roku zawodów o nagrodę przechodnią Dyrektorów Szkół Rówieńskich uzyskały następujące wyniki:

- I. Gimnazjum Państwowe 746 p.
- II. Gimnazjum „Oświata” 742 p.
- III. Szkoła Handlowa 713 p.
- IV. Gimnazjum Ukraińskie 653 p.

Charakteryzując trzyletni przebieg zawodów Komisja uważa za wskazane podkreślić podniesienie wyników strzelań zwłaszcza zespołów dziewcząt.

- | | |
|---------------------------|--------|
| W roku 1933 — I miejsce | 628 p. |
| „ 1934 — „ | 746 p. |
| „ 1933 — ostatnie miejsce | 608 p. |
| „ 1934 — „ „ | 653 p. |

O wakujących posadach w Okręgu Szkolnym Brzeskim.

W Okręgu Szkolnym Brzeskim od początku roku szkolnego 1935/36 wakować będzie kilka stanowisk w szkołach technicznych i rzemieślniczo-przemysłowych, mianowicie: 3 dyrektorskie, 2 kierowników warsztatów szkolnych oraz 5 nauczycieli przedmiotów zawodowych (mechanicznych).

O wymienione stanowiska ubiegać się mogą osoby, posiadające dyplom wydziału mechanicznego Politechniki i kilkuletnią praktykę zawodową, mechaniczną lub w przemyśle drzewnym. Od kandydatów na stanowiska dyrektorskie i nauczycielskie wymagana jest praktyka pedagogiczna.

Do stanowisk tych przywiązane jest wynagrodzenie, unormowane rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 24 stycznia 1934 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1, poz. 6) względnie uposażenie, unormowane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28/X-1933 r. i rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 19/XII-1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 663 i Nr. 102, poz. 781).

Podania należyście udokumentowane należy składać do Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego w Brześciu n/Bugiem do dnia 15 czerwca 1935 r.

Komunikat Komisji Okręgowej Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Komisja Okręgowa Kół Młodzieży P. C. K. w Łucku komunikuje, że obchód „Dnia Matki”, podobnie jak w latach ubiegłych, został wyznaczony na ostatnią niedzielę maja t. j. na dzień 26 tego miesiąca.

Komisja Okręgowa uprzejmie prosi, by wszystkie Koła Młodzieży P. C. K. wzięły udział w tej uroczystości przez organizowanie odpowiednich obchodów, w zależności od możliwości i warunków miejscowych. Ułożenie programu w/w. uroczystości Komisja Okręgowa pozostawia do uznania Kołom, nadmieniamy tylko, że następny (majowy) numer miesięcznika „Czyn Młodzieży P. C. K.” będzie poświęcony obchodowi „Dnia Matki”, tak, że Koła będą mogły skorzystać z wskazówek tego miesięcznika.

Jednocześnie Komisja Okręgowa zawiadamia, że w r. b. obchód „Tygodnia P. C. K.” został wyznaczony na okres od 1 do 10 czerwca. W związku z powyższym zalecamy Kołom Młodzieży wzięcie udziału w akcji „Tygodnia P. C. K.”. Akcja ta powinna być przez Koła Młodzieży prowadzona przede wszystkim na terenie szkół, przez organizowanie pogadek o historii, zadaniach i działalności P. C. K., a także przez urządzenie pochodów, wystaw prac i t.p., któreby dały możność miejscowemu społeczeństwu zaznajomienia się z działalnością Kół Młodzieży P. C. K. i jej wynikami. Zaznaczamy jednak, że członkowie Kół Młodzieży nie powinni brać udziału w zbiórkach i kwestach ulicznych.

Sprawozdania i fotografie z obu tych obchodów należy nadsyłać do Komisji Okręgowej do dnia 1 lipca r.b. tak, aby mogły być one wykorzystane jeszcze w wrześniowych numerach miesięczników Polskiego Czerwonego Krzyża.

Komunikat Lwowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Podobnie jak w ubiegłym roku w Oddziale Lwowskim Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego działa *Biuro Turystyczne P. T. K.*

W zakres czynności Biura Turystycznego P. T. K. wchodzi:

- 1) Przyjmowanie wycieczek zamiejscowych — dostarczanie im kwater, przewodników i środków lokomocji do wycieczek dalszych;
- 2) organizowanie wycieczek pieszych, autobusowych i kolejowych;

- 3) opracowywanie na żądanie stron tras i programów wycieczek po regionie lwowskim i regionach innych;
- 4) pośredniczenie między stronami, a innymi biurami turystycznymi;
- 5) Udzielanie wszelkich informacji z zakresu turystyki i krajoznawstwa.

Biuro Turystyczne P. T. K. czynne w lokalu P. T. K. Lwów, ul. Łyczakowska 1.5 parter, telefon 210-66.

Koszta administracyjne zajęcia się wycieczką szkolną:

- do 50 osób — 15 gr. od osoby,
- od 50 — 100 osób — 10 gr. od osoby,
- powyżej 100 osób — 5 gr. od osoby.

Koszt przewodnika osobno, dla grupy około 30 osobowej wynosi dla wycieczek szkolnych 8 zł. dziennie.

Wykaz kwot złożonych na budowę szkoły im. Legionów w Kostjuchnowce.

1) Saldo z Dziennika Urzędowego Nr. 3 z 1935 r.	15.346 zł. 27 gr.
2) Zespół Straży Przedniej przy Gimn. Państw. w Zdołbunowie	70 „ — „
3) Szkolna Kasa Oszczęd. przy Gimn. Państw. w Zdołbunowie	10 „ — „
4) P. Firewicz Jan — Równe (w tem 1.000 zł. na kupno działki pod budowę szkoły)	1.020 „ — „
5) Szkoła Powsz. im. Królowej Jadwigi w Zdołbunowie	4 „ 55 „
6) Z okazji pożegnania Pana Kuratora Firewicza Jana złożyli:	
a) urzędnicy Kuratorjum	230 „ — „
b) Gimnazjum Państwowe we Włodzimierzu	150 „ — „
7) Panek Stanisław Inspektor Szkolny w Kowlu	30 „ — „

R a z e m 16.860 zł. 82 gr.

Podziękowanie za pracę na polu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego.

Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Sarnach na posiedzeniu swem w dniu 5.II.1935 r. uchwalił przez aklamację wyrazić gorące podziękowanie i szczerze uznanie Inspektorowi Szkolnemu oraz Nauczycielstwu powiatu sarnieńskiego za pełną poświęcenia i nader owocną pracę na polu wychowania obywatelskiego w oddziałach P. W. na terenie powiatu.

NABYTKI PAŃSTWOWEJ CENTRALNEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

Nabytki w dziale pedagogiki.

- Blaustein, L. Psychologiczne podstawy oświaty pozaszkolnej. W-wa, 1935. P.U.K.
- Grabowska, J.—Flaczyńska, Wł. Światlica dla młodzieży szkolnej. Gostynin, 1935. B. w.
- Kiken, I. Badania eksperymentalne nad ortografią. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.
- Krawczykowski, Fr. Przez ćwiczenia cielesne do zdrowia ciała i duszy. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.
- Krawczykowski, Fr. Święto wychowania fizycznego w szkole powszechnej. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.
- Litwin, A. — Wiącek, S. Praca domowa ucznia szkoły powszechnej. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.
- Lempicki, St. dr. Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa. 1573 — 1605. Kraków, 1921. Książnica Polska.
- Markinówna, E. dr. Psychologia indywidualna Adlera i jej znaczenie pedagogiczne. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.
- Męczkowska, T. Praca domowa ucznia. W-wa, b. r. Tow. Przyj. Gimn. im. Słowackiego.
- Mirski, J. dr. Uwagi metodyczne o nauce języka niemieckiego w nowym gimnazjum. Lwów, 1934. Państw. Wyd. Ks. Szkolnych.
- Mysłakowski, Z. Państwo a wychowanie. W-wa, 1935. Nasza Księgarnia.
- (Poradnik). Poradnik zawodowy dla dziewcząt... pod red. dr. Z. Szybalskiej. Kraków, 1930. Miejskie Muzeum Przemysłowe.
- Rowid, H. Jednostka a społeczeństwo w wychowaniu współczesnym. Kraków, 1934. Gebethner i Wolff.
- Rowid, H. Nowa organizacja studjów nauczycielskich w Polsce i zagranicą. W-wa, 1931. Gebethner i Wolff.
- (Schroniska). Szkolne schroniska wycieczkowe. Informator. VII. W-wa, 1933. Książnica-Atlas.

Nabytki w innych działach.

- Balk, H. Z badań nad wyobraźnią artystyczną Stanisława Wyspiańskiego. Lwów, 1927. Zakł. im. Ossolińskich.
- Battaglia, R. dr. Wahania cen i ich przyczyny. W-wa, 1933. Hoesick.
- Brückner, A. — Lehr-Spławiński, T. Zarys dziejów literatur i języków literackich słowiańskich. Lwów, 1929. Jakubowski.
- Car, St. Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. W-wa, 1935. Księgarnia Powszechna.
- Cybichowski, Z. dr. Polskie prawo państwowe na tle uwag z dziedziny nauki o państwie i porównawczego prawa państwowego. T. I, II, III. Wyd. z. W-wa, 1933. Seminarjum Pr. Publicznego U. W.
- Czerny, Z. — Kołaczowska, M. dr. — Łychowska, M. dr. Rachunki w życiu gospodyni i obywatelki. W-wa, 1935. „Biblioteka Polska”.
- Dmowski, R. Przewrót. W-wa, 1934. Sp. Wyd. Warsz.
- Dorabialska, A. Marja Skłodowska-Curie i Piotr Curie. Zarys życia i pracy. Poznań, 1935. Księg. św. Wojciecha.
- Dziekoński, T. Biura podróży w zarysie historycznym i organizacyjnym. W-wa, 1935. Orbis.
- Folkierski, Wł. Od Chateaubriande do Anhellego. Kraków, 1934. Pol. Ak. Umiej.
- Fularski, M. Turystyka jako dział gospodarki narodowej. W-wa, 1935. Orbis.
- Galiński, A. Poezja Polski Odrodzonej. 1918 — 1930. Łódź, 1931. Neumiller.
- Gide, K. Zasady ekonomji politycznej. 7-e pol. wyd. Poznań, 1929. Fiszer i Majewski.
- Grodyński, T. Zasady gospodarstwa budżetowego w Polsce na tle porównawczem. Kraków, 1932. Pol. Ak. Umiejętności.
- (Historja). Historja XX wieku. Pod red. prof. H. Mościckiego i J. Cynarskiego. W-wa, 1934. „Kultura i Wiedza”.
- Janet, P. Historja doktryn politycznych wraz z historja filozofji prawa. Cz. I, II. Poznań, 1933. Fiszer i Majewski.
- Janet, P. Historja filozofji. Wyd. 2 uzup. Poznań, 1932. Jachowski.
- Araszkiewicz, F. Refleksy literackie. Lublin, 1934. Dom Ks. Polskiej.
- Badecki, K. dr. Polska komedja rybałtowska. Lwów, 1931. Zakł. im. Ossolińskich.

- Janik, M. Mikołaja Reja żywot i pisma. Kraków, 1923. Krak. Sp. Wyd.
- Jarra. E. dr. Historia filozofji prawa. W-wa, 1923. Gebethner i Wolff.
- Jaworski, W. L. Nauka prawa administracyjnego. W-wa, 1924. „Biblioteka Polska”.
- Jellinek, J. dr. Ogólna nauka o państwie. W-wa, 1921/24. Hoesick.
- Kamiński, S. Lata walk i zamętu na Ukrainie (1917-1921). W-wa, 1928. Księgarnia Polska P.M.S.
- Kołaczkowski, S. Stanisław Wyspiański. Poznań, 1929, Fiszer i Majewski.
- Kotarbiński, J. Pogrobowiec romantyzmu. Rzecz o Stanisławie Wyspiańskim. W-wa, 1909. Kasa Przewodności i Pomocy Warsz. Pomocników Księgarskich.
- Kraszewski, S. — Saloni, B. — Tumiłowicz, S. Dwuosobowy kajak dyktowy. Plany i opis budowy. W-wa, 1933. Zakł. im. Ossolińskich.
- Kwieciński, A. W. Aktualne zagadnienia kalkulacji przemysłowej... Katowice, 1932. Instytut Naukowej Organizacji.
- Latanowicz, St. Rewizja księgowości i bilansu w zasadach i w praktyce. Poznań, 1934. Nakł. autora.
- Latanowicz, St. Tajemnice i fałszerstwa księgowości i bilansów. Poznań, 1934. Nakł. autora.
- Lewiński, J. St. Pieniądz, kredyt i ceny. W-wa, 1932. W.S.H.
- Lewiński, J. St. Zasady ekonomji politycznej... Wyd. 2. W-wa, 1933. W.S.H.
- Osmolski, W. dr. Teoria sprawności ruchowej. W-wa. 1935. Nasza Księgarnia. (Pamiętniki). Pamiętniki chłopów Nr. 1-51. W-wa, 1935. Instytut Gospod. Społecznego.
- Peretiatkowicz, A. dr. Państwo współczesne. Wyd. 6. Lwów, 1928. Książnica-Atlas.
- Philippovich, E. dr. Zarys ekonomji społecznej. W-wa, 1922. Hoesick.
- Piniński, L. Shakespeare. Cz. I, II. Lwów, 1924. Zakł. im. Ossolińskich. (Polska). Polska w czasie wielkiej wojny (1914 — 1918). t. II. Historia społeczna. W-wa, 1932. Tow. Badania Zag. Międzynarodowych.
- Pomarański, S. Marjan Dubiecki. Zarys biograficzny. Zamość, 1923. Pomarański.
- Ptasiński, C. Rzemiosło w Polsce współczesnej. Lublin, 1934. Nakł. autora.
- Romanowski, H. Obrót bezgotówkowy. Wyd. 2. W-wa, 1930. Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego.
- Rubczyński, W. dr. Główne kierunki filozofji w porządku, w jakim po sobie następowały. Poznań, 1934. Jachowski.
- Rybarski, R. Nauka skarbowości. W-wa, 1935. B. w.
- Rybarski, R. Przyszłość gospodarcza Polski. W-wa, 1933. B. w.
- Rybarski, R. Wartość, kapitał i dochód. W-wa, b.r. Gebethner i Wolff.
- Sadowski, J. płk. Bój legionów polskich pod Kostjuchnowką w dniach 4—6 lipca 1916 r. W-wa, 1931. Wojsk. Biuro Historyczne.
- Sinko, T. O tradycjach klasycznych Adama Mickiewicza. Kraków, 1923. Krak. Sp. Wyd.
- Tarnawski, Wł. Z Anglii współczesnej. Lwów, 1927. Zakład im. Ossolińskich.
- Taszycki, W. Wybór tekstów staropolskich XVI—XVIII wieku. Lwów, 1928. Jakubowski.
- Tomanek Fr. dr. Handel towarowy i pieniężny. Jego organizacja i technika. Wyd. 6. Lwów, 1934. Książnica-Atlas.
- Turski, M. Problem aktywizacji bilansu handlowego. W-wa, 1928. „Przemysł i Handel”.
- Ujejski, J. Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie. Lwów, 1931. Zakł. im. Ossolińskich.
- Vowles, H. i M. Człowiek i siły przyrody. W-wa, 1935. Trzaska-Evert i Michalski.
- Wasiutyński, B. Ustrój władz administracyjnych, rządowych i samorządowych. Wyd. 3. Poznań, 1933. Jachowski.
- Wojciechowski, K. Werter w Polsce. Wyd. 2. Lwów, 1925. Zakł. im. Ossolińskich.
- Zweig, F. Ekonomja, a technika. Kraków, 1935. Tow. Ekonomiczne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

EDWARD KAMECKI

Kowel.

Organizacja i planowanie pracy na konferencjach rejonowych.

Referat, wygłoszony na Konferencji
Inspektorów Szkolnych dn. 27.IV.35 r.
w Równem.

Chcąc mówić na temat ujmowania pracy na nauczycielskich konferencjach rejonowych, uważam za konieczne na wstępie zastanowić się chociażby po krótko nad istotą i źródłem ich powstania. Ułatwi mi to bowiem wysnuć później konkretne, praktyczne wnioski w stosunku do tego zagadnienia i zająć odpowiednie w związku z tem stanowisko.

W każdej bez wyjątku dziedzinie życia dokonywują się stale, odwiecznie przemiany o charakterze postępu, zmieniającego owo życie i pchającego je na coraz to nowe, bardziej wyżynne tory. Ten naturalny proces, niedający się powstrzymać, w skutkach swych zmusza przystosowywać się do tych zachodzących ustawicznie zmian zarówno pojedyncze jednostki, jak całe grupy społeczne, ba, nawet całe olbrzymie zbiorowiska ludzkie. Stąd to wyrasta potrzeba ciągłego, takiego czy innego, samokształcenia się życiowego wogóle.

Wśród tych licznych różnego rodzaju przeobrażeń postępowych w świecie nie pozostała i nie pozostaje w tyle, lecz dąży również szybkim krokiem naprzód praca badawcza i odkrywczą nad poznaniem człowieka i, co zatem idzie, związana z nią ściśle praca nad odnalezieniem jak najlepszych dróg kształtowania jego osobowości, stworzenia najwłaściwszego podłoża, najdogodniejszych warunków, umożliwiających dokonywanie „stawania się” tego człowieka. Skoro więc na każdym innym odcinku życia, jak to już stwierdziłem, samokształcenie się jest rzeczą konieczną, to tem bardziej tutaj, w pracy nauczycielskiej, zajmującej się wychowaniem i kształceniem człowieka, jest ono wprost nieodzownem, jest po prostu częścią składową tej pracy, która tylko wówczas, tylko dzięki bezustannemu dopływowi świeżych środków odżywczych tą właśnie drogą, będzie mogła nadażyć i iść z duchem czasu, sprostać stawianym jej coraz to nowym wymaganiom i nosić miano odpowiedniej pracy.

W samem zatem założeniu pracy tej grupy zawodowej, której na imię nauczyciel-

stwo, tkwi już w sposób całkiem naturalny pierwiastek samokształceniowy.

On też to, a nie co innego, jest tą żywotną podstawą, na której mogła wyrósć, musiała i wyrosła praca samokształcenia się indywidualnego i zespołowego nauczycielstwa.

Jakie było i jest obecnie wzajemne ustosunkowanie się do siebie tych dwóch odmian samokształceniowych?

Rozważając to, dochodzę do wniosku, że samokształcenie indywidualne jest wcześniejsze, pierwotniejsze, na niem zaś dopiero rozwinęło się samokształcenie zespołowe w różnej postaci, które aczkolwiek jest późniejsze, to jednak jest już wyrazem wyższej formy pracy samokształcenia się.

Dzisiaj obydwie te formy samokształceniowe wzajemnie warunkują się, zazębiają o siebie i uzupełniają. Trudno wprost pomyśleć, by mogła istnieć jedna bez drugiej.

Indywidualne samokształcenie, dając zazwyczaj teoretyczne zapoznanie się z jakimś dydaktycznym czy pedagogicznym problemem, zmusza równocześnie do skonfrontowania go z praktyką szkolną, konfrontacja zaś ta będzie miała największą wartość wtedy, gdy dokonywać się będzie na szerszym terenie tej praktyki szkolnej, przy udziale większej liczby praktyków, a przez to samo prowadzi do wspólnej, zespołowej pracy kształcenia się.

Odwrotnie znowu, samokształcenie zespołowe, dające praktyczne oświetlenie rozwiązywania zagadnienia, pobudza do zapoznania się z niem, zgłębienia go i uzasadnienia od strony teoretycznej i prowadzi w ten sposób do pracy indywidualnej nad sobą. Nie znaczy to wcale, by w samokształceniu się indywidualnem nie mogły być pierwiastki praktyczności, a w zespołowym — teorii.

Odpowiednikami pracy samokształcenia się zespołowego nauczycielstwa są różnego rodzaju konferencje wakacyjne i konferencje rejonowe. Konferencje wakacyjne w tej chwili nie obchodzą mnie, zajmę się natomiast bliżej kwestją konferencji rejonowych.

Z rozważań powyższych wyraźnie widać, że konferencje rejonowe, jako jedna z form samokształcenia zespołowego, w zasadzie swej są naturalnym wynikiem potrzeb zawodowej pracy nauczycielskiej i, jako takie, powinny rozwijać się dobrze, należycie spełniać swoje zadanie i przynosić duże korzyści nauczycielowi w praktyce szkolnej. Tak powinno być w istocie, a jak jest dziś naprawdę w rzeczywistości?

Uchylmy nieco rąbek zasłony konferencyj rejonowych i zajrzyjmy do ich wnętrza, a bez większego nawet trudu przekonać się można, że w miejsce czynnika koordynującego i wspierającego wysiłek nauczycielstwa na terenie, który konferencja obejmuje, w miejsce wzajemnego, dobrowolnego informowania się dorobkiem swych zdobyczy zawodowych w dziale dydaktyczno-pedagogicznym i osiągniętych wyników pracy w tym zakresie w celu podniesienia jej poziomu i usprawnienia w praktyce szkolnej, widać często przeprowadzone pod postacią dyskusji polekcyjnej czy poreferatowej rozgrywki i błahostki, do których nieraz dochodzą też rozgrywki o charakterze porachunków osobistych. A jeżeli dodamy do tego spotykany często brak większej celowości i skoordynowania w doborze przepracowywanych zagadnień, wiecznie te same, stereotypowe, bez żadnego wyrazu lekcje, niby wzorowe, odrabiane wcale nierzadko tak tylko, aby pozbyć się ich jako czegoś wielce niemilego, dalej, o takim samym charakterze referaty wraz z podobnym ustosunkowaniem się do nich, co razem składa się na nazbyt obszerną, męczącą, luźno spojną, a mało pożyteczną całość, to nie trzeba się zupełnie dziwić, że konferencję taką cechuje maitwota, szablon i bierność, że wieje z niej nuda, zniechęcenie do niej wzrasta, i, że grona nauczycielskie odrabiają te konferencje jak najzwyczajszą pańszczyznę. Uwidacznia się to w spóźnianiu się nauczycielstwa na nie, wymykaniu się z nich niepostrzeżenie przy nadarzającej się ku temu okazji, braku zainteresowania, współpracy i t.d. A nie być na nich jakoś przecież nie wypada.

Takie konferencje rejonowe nie są żadnym środkiem samokształcenia się nauczycielstwa i to należy sobie jasno i dobitnie uświadomić.

Uważam, że nie przesadziłem wcale w przytoczonej wyżej charakterystyce bardzo wielu jeszcze konferencyj rejonowych, przedstawiłem je tylko w nagiej prawdzie, bez zakłamania celem zdania sobie sprawy z tego stanu rzeczy i pokuszenia się o poszukanie nań środków zaradczych.

Zresztą, że zagadnienie samokształcenia się nauczycielstwa w drodze konferencyj rejonowych pozostawiało i pozostawia wiele do życzenia, potwierdza dość liczny materiał bibliograficzny, poświęcony temu zagadnieniu na przestrzeni od 1922 r. aż do czasów ostatnich, który w postaci bądź to drobniejszych przyczynków, bądź też większych rozpraw, czy wreszcie dążenia do globalnego ujęcia go traktuje o niem pod kątem widzenia reform.

Dowodem tego jest również ciągle, żywe interesowanie się konferencjami rejonowymi przez odpowiednie czynniki szkolne i czynione

w związku z tem posunięcia w kierunku ich reorganizacji.

Nasuwa się zatem samo przez się pytanie, gdzie leży przyczyna zła i jak je naprawić.

Żeby odpowiedzieć na nie, należy zastanowić się bliżej nad zasadniczymi składnikami konferencyj rejonowych, a mianowicie: ich treścią wewnętrzną, formą i metodą pracy na nich.

Z wyszczególnionych trzech czynników najbardziej istotną dla egzystencji konferencyj rejonowych jest bezwzględnie wewnętrzna ich treść, to jest sam przedmiot obrad, on to bowiem stwarza dopiero podstawy do powstania formy i metody pracy i wytycza je. Stąd też wysunąłem go na czoło i jemu poświęcę przede wszystkim swoją uwagę.

Skoro konferencje rejonowe mają być terenem podnoszenia umiejętności i sprawności nauczycielskiej w praktyce szkolnej, a taki przecież postulat postawiłem już wyżej wyrażnie pod ich adresem, to dobór materiału przepracowywanego na tych konferencjach nie może być zupełnie dowolny, lecz musi być ściśle z tą praktyką zawodową w całości swej i w poszczególnych częściach zespolony i z niej bezpośrednio wypływać.

To związanie konferencyj rejonowych z codzienną pracą szkolną, z jej bolączkami i potrzebami, zaktualizowanie ich, jest głównym warunkiem, który przyświecać winien wszelkim poczynaniom pracy konferencyjnej.

Przytem powiązanie owo rozumieć należy w jak najszerszym tego słowa znaczeniu, a więc nietylko w zakresie samego nauczania lecz i wychowania i to we wszelkich ich przejawach. Tematem pracy zatem konferencyj rejonowych równie dobrze może być np. „Organizacja zajęć cichych z geografji i przyrody w oddz. III w szkole o 1 nauczycielu”, jak „Urządzenie zakończenia roku szkolnego w naszej szkole”, czy „Obchód uroczystości 19 marca w szkole, jego znaczenie i wartość w pracy”, czy też „Spółdzielnia szkolna, korzyści wychowawcze i trudności w prowadzeniu jej w szkole”, bądź wreszcie „Planowanie i przeprowadzanie wycieczek szkolnych”.

Tego rodzaju zwykłych właśnie prostych, szarych, codziennych, a sprawiających nieraz jeszcze nauczycielstwu wiele trudności, zagadnień do przetrawienia na konferencjach rejonowych nasuwa bieg życia szkolnego pełno. Trzeba je tylko zacząć nareszcie uważać za coś takiego, co jest w zupełności godne do zbiorowego rozważenia na konferencjach rejonowych, a nie silić się na wyszukiwanie jakichś tematów, niewystępujących w praktyce szkolnej lub też pozostających z nią w bardzo luźnym związku.

Nie chcę przez to powiedzieć wcale, by z konferencji rejonowych wyeliminować całkowicie zagadnienia natury ogólnej. Są one tu również potrzebne, rozszerzają bowiem horyzonty wiedzy nauczycielskiej, stwarzają szersze podstawy do rozumienia i ujmowania pracy, wdrażają do uprawiania poważniejszej lektury naukowej i wytwarzają zainteresowanie do niej. Trzeba je jednakże uwzględniać po pierwsze w odpowiednich dawkach, po drugie w należytem ustosunkowaniu do całości prac konferencyj rejonowych, a dobrać tak, by płynęły z niej pewne korzyści dla praktyki szkolnej. Wtedy tylko będą miały one na konferencjach właściwy swój sens, rację bytu i nie będą miały się z celem, co się dzisiaj nadto często zdarza.

Taki, jak wskazałem, dobór treści do pracy na konferencjach rejonowych będzie pulsujący życiem, obchodzący i interesujący nauczycielstwo, a tem samym pobudzał będzie je do czynnej współpracy.

O takich walorach materiał konferencyjny ograniczyć należy w pracy do niedużej ilości zagadnień. Wtedy uniknie się rozszczepienia uwagi, zainteresowania i nastawienia nauczycielstwa w różnych kierunkach, pośpiechu i przepracowywaniu materiału, przez co osiągnie się wyższy stopień zgłębienia tychże zagadnień i doprowadzi się do największego ze wszech stron wyczerpania ich, a o to nam chodzi.

To ześrodkowanie pracy na mniejszym odcinku, specjalnie aktualnym i ważnym jest zwłaszcza dzisiaj, kiedy w związku z realizacją nowego programu nauczania i postawionymi przezeń nowymi wymaganiami powstaje cały szereg zagadnień, potrzebujących opracowania, ale opracowania nie dorywczego, powierzchownego, bez głębszego przemyślenia, lecz gruntownego, poważnego.

Równocześnie zaś ta sama przyczyna — nowy program nauczania — staje się dla nas naturalnym źródłem, skąd konferencje rejonowe czerpać mogą na długi czas swe soki odżywcze, które wzmożą ich działalność. Baczyć tylko należy, by w miejsce ogólnikowych ujęć treści programowych, co nauczycielstwu niewiele daje, a poziomu konferencyj rejonowych nie podnosi, przeszły one już na drogę szczegółowego przepracowywania fragmentów programu, a więc nie np. „Wychowanie obywatelsko-państwowe w nowych programach”, lecz wykazanie, gdzie, co i jakimi sposobami najlepiej realizować z tego zakresu na terenie szkoły musimy.

Jeżeli dotychczas, mimo nawet tego silnego bodźca w postaci nowego programu, konferencje rejonowe nie zyskały jeszcze na swej wartości, to powodów tego doszukiwać

się trzeba nie w tem, że koncepcja konferencyj rejonowych, jako taka, jak chcą tego niektórzy, przeżyła się, a po prostu w zwyrodnieniu i wypaczeniu jej intencji w życiu, w zeszywnieniu i zasklepieniu się w istocie swej, w samej treści wewnętrznej, która straciła na swej żywotności.

I tu jest, według mnie, główne sedno sprawy i stąd to, jako od podstaw, rozpocząć należy reformę w tym względzie w myśl naszkicowanych powyżej wskazań.

O ile można mówić o zeskorupieniu w doborze materiału przerabianego na konferencjach rejonowych, o tyle nie można powiedzieć tego o formach, które przeciwnie rozwijają się i rozrastają stopniowo.

Zastanawiając się nad przyczyną tego zjawiska, dochodzę do przeświadczenia, iż ustawiczne niedomagania konferencyj rejonowych zmuszały do szukania dróg naprawy, i w poszukiwaniu ich właśnie zwrócono uwagę mocniejszą na tę szatę zewnętrzną, na stronę organizacyjną, sądząc, że zmiany te, jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej walcie przyczynią się do usunięcia wszelkich braków i stąd to ów rozrost tych form konferencyj rejonowych.

Nie będę ich tutaj charakteryzował, gdyż zasadnicze z nich znane są nam wszystkim.

Obserwując i analizując różne formy konferencyj rejonowych, stwierdziłem, że niestety rozwój tych form zewnętrznych nie zawsze idzie w ścisłej parze z podnoszeniem się wewnętrznych treści pracy samokształceniowej. W tem znajduję poparcie swego stanowiska, że istotą konferencyj rejonowych nie jest forma, lecz treść. Najpiękniejsze, najbardziej nawet efektowne nazewnictwo formy mogą być niczem więcej jak temi biblijnymi, pobielanymi grobami, a odwrotnie znowu, zwykła, prosta, mało skomplikowana forma może zawierać często bogatą, pełną życia, kształcącą treść.

Sama forma zatem w pracy konferencyj rejonowych jest rzeczą bardziej drugorzędną, aczkolwiek nie należy rozumieć, że bez kompletnego znaczenia. Bezsprzecznie cały szereg ogólnych czynników organizacyjnych ma swój wpływ na wewnętrzny bieg życia konferencyjnego i nietylko nie myślę tego negować, lecz przeciwnie, pragnę ten wpływ ich podkreślić i uwypuklić.

Bez względu na taką czy inną formę rejon konferencyjny winien obejmować nauczycielstwo z terytorjum jednej tylko gminy. Uważam to za jedynie racjonalne, gdyż koncentruje on wówczas w sobie grupę, zespół ludzi najlepiej się znających, a przez to najbardziej bliskich sobie, związanych przytem wspólnymi warunkami pracy danego środowiska, co nie jest oczywiście obojętnem przedewszystkiem dla sprawy samokształcenia zawo-

dowego, jak również i wytworzenia się współzycia towarzyskiego, bo i to powinno być ubocznym celem konferencji rejonowych.

Wyjątek od tej zasady dobierania rejonów konferencyjnych może i powinien być czyniony tam, gdzie ze względu na niewielką liczbę nauczycieli w jakiejś gminie brak jest odpowiednich warunków do owocnej organizacji własnej konferencji rejonowej.

W ramach przepisanej ilości dni na konferencje rejonowe ma miejsce organizowanie zazwyczaj konferencji jednodniowych, chociaż spotyka się i urządzanie ich w ciągu 2, a nawet podobno i 3-ch dni.

Konferencje dwudniowe mają swoje dodatnie strony, a mianowicie: nie przynaglają i nie wywołują pośpiechu w realizacji prac, postawionych na porządku dziennym, sprzyjają wybitnie zadziergnięciu więzów towarzyskich wśród nauczycielstwa, nie zaprzatają umysłów uczestników, będących na konferencji, koniecznością rychłego powrotu, co bezwzględnie ujemnie odbija się na współpracy podczas obrad, ale mają one i swoje minusy w postaci np. kłopotów wokół organizacji noclegów, pociągają za sobą w związku z tem wydatki oraz sprawiają trudności co do powrotnych środków lokomocji.

Rozważając pro i contra za konferencjami jedno i dwudniowymi, i biorąc jeszcze pod uwagę fakt, iż przy konferencjach dwudniowych nauczycielstwo styka się ze sobą rzadziej w ciągu roku i posiada zatem mniejszą możliwość podzielenia się ze współkolegami swojemi bólczkami i trudnościami w pracy szkolnej, czy w stosunkach z Zarządem gminy i t. d., dochodzę do wniosku, iż na naszym terenie jedynie właściwe są konferencje jednodniowe. Przy tem ostatnio i ze strony nauczycielstwa przeważają również głosy za konferencjami jednodniowymi.

Konferencje trzydniowe, zdaniem mojem, są za długie, uciążliwe i nie mają wcale racji bytu.

Czas trwania konferencji rejonowych ma swój wpływ na przebieg obrad i jego żywotność, nie może więc być zbyt długi, gdyż nuży uczestników, pozbawia ich zdolności absorbcyjnej i wprowadza bierność w pracę, która wówczas przeważnie już nie przynosi większego pożytku. Z drugiej zaś strony konferencje muszą być jak najbardziej wykorzystane, gdyż w przeciwnym razie byłaby niewspółmierność do wysiłku i ofiar, które pociąga za sobą każde zorganizowanie konferencji. Pozostawianie w tym dniu bez nauki kilkuset dzieci, trudności w zdobyciu środków lokomocji, długa jazda i zmęczenie — oto przyczyny, które nakazują taką organizację konferencji rejonowych, by zamykać mogły się w czasie ściśle

ograniczonym, który nie powinien przekraczać poza 5—6 godzin faktycznej pracy.

By nauczycielstwo mogło po konferencji przed pracą szkolną odpocząć, pożądanem jest urządzanie ich w soboty i dni przedświąteczne. Zwłaszcza przestrzegać należałoby tego tam, gdzie nauczycielstwo ma do odbycia duże przestrzenie drogi.

Zasadniczo wszystkie konferencje rejonowe opierać się winny o stały ośrodek pracy, którym powinna być z reguły najwyżej i najlepiej zorganizowana szkoła. Nie trzeba jednakże trzymać się tej zasady kurczowo. Skoro z planu pracy konferencyjnej wypada przepracowanie jakiegoś zagadnienia, które specjalnie występuje w innym ośrodku szkolnym i najlepiej w nim jest rozwiązywane, odbywać się one wtedy muszą w szkołach nawet najniższego stopnia organizacyjnego. Jest to rzeczą, zdaniem mojem, zupełnie naturalną i konieczną. Dodatnią bardzo stroną tych konferencji rejonowych jest to, że zagadnienie ilustrowane jest wówczas nie w oderwaniu od faktycznego środowiska szkolnego, a na właściwym jego podłożu, w najzwyczajniejszych, często ciężkich warunkach, w takich samych, w jakich nauczyciel boryka się z codziennymi trudnościami w pracy. W ten sposób czyni się w całej pełni zadość postulatowi praktyczności konferencji rejonowych.

Przy sprzyjających warunkach, a mianowicie: gdzie jest liczniejsze grono nauczycielskie w rejonie, gdzie są bardziej zróżnicowane rodzaje szkół i gdzie występuje różnica zainteresowań wśród nauczycielstwa, zachodzi, według mnie, konieczność organizowania pracy konferencyjnej w sekcjach. Sekcja liczyć powinna średnio od 15—20 uczestników i dawać winna gwarancję, że potrafi sama pracę należycie zorganizować. Każda taka sekcja przepracowuje wtedy swój własny plan pracy, który jednak jest składową częścią ogólnego rocznego planu całego rejonu i jest z nim organicznie związany. Zdać sobie trzeba sprawę, że tak pomyślana praca odbywać się może jedynie w stałym ośrodku konferencyjnym, co nie wyklucza wypadku, że przy wyjeździe jednej sekcji w teren np. do szkoły 1-klasowej praca odbywać się będzie w danym dniu w dwóch punktach.

Praca we wspomnianych sekcjach ma tę dużą wartość, że obejmuje mniejszą ilość osób, a temsamem sprawność jej, wydajność i czynniejsza postawa uczestników powinny być większe.

Powstanie takiej czy innej formy pracy konferencji rejonowej winno wypływać z samego charakteru tej pracy, jej zakresu, ujęcia i przeprowadzania w rejonie. Tak zrodzona forma stanowić będzie dopiero całkowitą włas-

ność danego rejonu, nie będzie rozbieżności między nią, a poziomem pracy. Nic tu narzucać bezwzględnie rejonom pod tym względem nie można, bo to będą zawsze wzory obce, które należycie się nie zaklimatyzują i nie wydadzą pożądanych rezultatów pracy.

Pracami całego rejonu konferencyjnego kieruje wybrany zarząd z przewodniczącym na czele. Składać się on może z mniejszej lub większej liczby członków, w zależności od tego, jak liczny jest rejon konferencyjny. W każdym razie pamiętać trzeba, że lepiej jest, gdy stanowi on aparat mały i sprawny, a nie maszynę ciężką i skomplikowaną, ponieważ jest wówczas bardziej rzutki w pracy. Zarząd ten w oparciu o roczny plan pracy ustala i opracowuje program każdej konferencji rejonowej i, co jest najważniejsze, troszczy się o należyte warunki wykonania tegoż programu oraz dba o to, by praca na konferencjach rejonowych odbywała się normalnie, prawidłowo. Nikt inny sprawami temi zajmować się nie może. Dlatego też zarządy poszczególnych rejonów konferencyjnych nie mogą być dobierane przypadkowo, lecz muszą dawać rękojmię porządnego spełnienia swego zadania. W tym też celu zarządy te muszą w pierwszym rzędzie zdawać sobie sprawę z celów, którym służyć mają konferencje rejonowe.

Wszelkie wyniki pracy na konferencjach rejonowych będą długotrwałe, pozostaną na zawsze własnością nauczycielstwa i spożytkowane będą mogły być całkowicie w praktyce wtedy tylko, gdy zdobyte zostaną wspólnymi siłami, w drodze samodzielnych wysiłków. W tym też celu podstawą metody pracy konferencyj rejonowych musi być uczenie się, co mocno podkreślam, a nie nauczanie, które zrodziło się na terenie konferencyj w początkach ich istnienia w czasach i okolicznościach, które dawno już minęły, a które siłą tradycji utrzymuje się na b. wielu konferencjach rejonowych do dnia dzisiejszego.

Troską każdej konferencji rejonowej i wszystkich powołanych do tego czynników musi być znalezienie właśnie tego właściwego kierunku w pracy samokształceniowej—uczenia się—stworzenie dla możliwości dokonywania się go najdogodniejszych warunków. W ten sposób doświadczenie i wyniki dociekań dydaktyczno-pedagogicznych jednostek staną się drogą naturalną dorobkiem ogółu i przeciwnie, dorobek ogółu przejmą jednostki dla siebie w znacznie większej mierze, niż to, co wydały z siebie, co włączyły w ogólną pracę. Z tego wypłyne ważne przeświadczenie, że nietylko się coś daje, lecz i bierze, korzysta. A to tylko może doprowadzić do tego, że samokształcenie się na konferencjach rejonowych będzie mogło nosić bez żadnego rumieńca tę

nazwę i stanie się potężną dźwignią w rozwoju poszczególnych jednostek i całych zespołów nauczycielskich.

Do istoty metody pracy konferencyj rejonowych należy w pierwszym rzędzie plan pracy. Nie może być on w żaden sposób do rażny, wytyczany sobie z konferencji na konferencję i w dodatku do tego prędko, w pośpiechu, bez przemyślenia, gdyż ma miejsce zawsze na końcu konferencji, wtedy, kiedy nauczycielstwo jest przemęczone i myśli o powrotnej drodze do domów, niż o nim. Tego rodzaju plan sam wnosi już czynnik destrukcji w konferencję rejonową, w jej powagę, w psychiczne nastawienie do niej, a związane z nim do jego realizacji wychwytywanie przypadkowe ludzi i to nierzadko prawie przemocą, narzucaniem im go, psuje atmosferę pracy konferencyjnej. Obok tego wszystkim najgłośniejszą bodajże wadą takiego planu jest to, że zwykle przedmiotem jego nie jest materiał, który żywo obchodzi i nurtuje nauczycielstwo. Nic też dziwnego, że musi być potępiony, zdyskwalifikowany.

Na jego miejsce wysuwam zasadę posiadania przez konferencje rejonowe wyraźnego rocznego planu pracy nacechowanego jakąś jedną myślą przewodnią. W jaki sposób tworzyć go? Otóż całe grono pewnego rejonu konferencyjnego na przedostatniej w danym roku szkolnym konferencji składa na ręce przewodniczącego konferencyj rejonowych przygotowane na piśmie w dowolnej formie, wcale nieoficjalnie, swoje wnioski i życzenia co do całości pracy na przyszły rok szkolny, a więc: tematów zajęć z dziećmi, referatów szczegółowych i natury ogólnej, sposobów ujęcia ich, miejsc odbywania się konferencyj i t. d., a równocześnie wybiera z pośród najszybszych, najczynniejszych na konferencjach nauczycieli komisję, składającą się z 3, 4 czy 5 osób, w zależności od ilości nauczycieli w rejonie. W skład tej komisji wchodzi zawsze i przewodniczący konferencji rejonowej. Komisja ta ma za zadanie zebrany materiał opracować, zestawić, porównać i z najważniejszych tematów najbardziej palących w danym środowisku konferencyjnym, ułożyć odpowiedni plan pracy na cały rok i na poszczególne konferencje i przedstawić go nauczycielstwu na ostatniej konferencji rejonowej. Tutaj jest on dyskutowany, poprawiany, zmieniany, lub przyjmowany w całości, poczem następuje podział prac wśród uczestników i ustalenie terminów konferencyj w rejonie. Tak sporządzony plan pracy rocznej podany jest do Inspektora Szkolnego do wglądu i akceptacji. Inspektor Szkolny zatwierdza go, bądź też wypowiada swoje uwagi i spostrzeżenia na jego temat, które później konferen-

cja rejonowa zastosowuje, odpowiednio modyfikując swoją pracę.

Plan taki powinien być ujmowany krótko, jasno i zwięźle, a zawierać winien w możliwie szczegółowym zarysie istotne momenty rocznej pracy konferencyjnej w rejonie.

Zalety rocznego planu pracy konferencyjnej rejonowych tak pomyślanego są następujące: wpływa on bezpośrednio na zainteresowania nauczycieli; w opracowaniu go bierze czynny udział cały zespół nauczycielski rejonu; daje on gwarancję brania chętniejszego udziału w jego realizacji, każdy bowiem uczestnik włożył w niego taką, czy inną, ale swoją własną część pracy, dał to, co go interesuje, co pragnie zgłębić, na co znaleźć rozwiązanie, siłą rzeczy więc nie może pozostawać w pracy konferencyjnej bierny, gwarantuje systematyczność pracy, a co zatem idzie, postawienie jej na wyższym poziomie i otrzymanie w jej zakresie lepszych wyników; usprawnia pracę, usuwa dawne t. zw. konferencje organizacyjne czystej wody, które przy nim nie mają racji bytu i tem samem prowadzi do pełnego wykorzystania wszystkich dni konferencyjnych w roku.

Uzupełnieniem rocznego planu pracy muszą być zawiadomienia o konferencji rejonowej, przesyłane do członków rejonu i Inspektoratu Szkolnego przez przewodniczącego w takim czasie, by wszyscy mogli otrzymać je przynajmniej na 2 tygodnie przed każdą konferencją dla zapoznania się z zagadnieniem i przygotowania się do dyskusji. Terminu tego z tych to nadzwyczaj ważnych względów trzeba bezwzględnie dotrzymywać. Zawiadomienie to powinno obejmować porządek dzienny konferencji wraz z tezami referatów, wskazaniem odpowiedniej lektury, mającego być przerabianego na konferencji zagadnienia i innych koniecznych co do porządku dziennego informacji. W porządku dziennym zamieszczać trzeba tylko te punkty, które zostały należycie przygotowane, co jest bardzo ważne, uchroni bowiem od niespodzianek i przypadkowości.

W realizacji rocznego planu pracy w czasie konferencji, w myśl poruszonego już postulatu praktyczności w zespółem samokształceniu się, opierać się trzeba bezwarunkowo o warsztat pracy szkolnej — szkołę, a w niej o zajęcia z dziećmi w różnego rodzaju postaciach. Z tego wynika, że nie mam tu na myśli tej typowej lekcji konferencyjnej, zaczynającej się od „nawiązania”, a kończącej się na „zebraniu materiału nauczania”. Jej miejsce zastąpić powinien wycinek pracy z działką o charakterze ilustracji praktycznej tego zagadnienia, które jest ośrodkiem pracy danej konferencji rejonowej. A więc tematem

tych zajęć z dziećmi może być tak wykazanie przez prowadzącego nauczyciela sposobu rozwiązywania zajęć cichych z geografii i przyrody w oddz. III szkoły o 1 nauczycielu, jak fragment przygotowywania się do uroczystości zakończenia roku szkolnego czy obchodu 19 marca, bądź też zebrania Zarządu Spółdzielni szkolnej, dokonywanie w niej lustracji przez Komisję rewizyjną, bądź też wreszcie praktyczne pokazanie przeprowadzenia wycieczek szkolnych i t. d. Przytoczone przykłady tych różnorodnych zajęć szkolnych z dziećmi związałem z tematami zagadnień, podanymi przykładowo wyżej przy omawianiu doboru materiału konferencyjnego, zupełnie celowo dla wskazania tych innego, że się tak wyrażę, gatunku uwypukleń praktycznych zacytowanych uprzednio zagadnień.

Przy takim poglądzie na tę sprawę, zajęcia z dziećmi mogą, ale nie muszą być konieczne na każdej konferencji bez wyjątku. Uzależnione jest to ściśle od tego, czy omawiane zagadnienie będzie wymagało, czy też nie tego rodzaju praktycznego pokazu.

Zajęcia te, jeżeli są, muszą być prowadzone w miarę możliwości w warunkach normalnych, a więc przez nauczyciela, uczącego stale daną grupę dzieci.

Zilustrowane w drodze takich zajęć praktycznych z dziećmi jakieś zagadnienie programowe znaleźć winno następnie swoje pogłębienie, rozszerzenie i oświetlenie w postaci referatu, czy referatów. Może być również dobrze porządek ten bez żadnych przeszkód przedstawiony, sama bowiem praca na tem nic nie traci. Zależnie więc od warunków można stosować to czy inne postępowanie w pracy konferencyjnej rejonowych.

Każda konferencja rejonowa winna ograniczać się do jakiegoś jednego szczegółowego zagadnienia, a cały jej program musi być skonstruowany tak, by zawierał część jakgdyby główną, trzon jej, i część uboczną, która zawsze w razie braku czasu przy rozwinięciu się np. szerszej dyskusji w części pierwszej, mogłaby być bez uszczerbku dla całości pracy konferencyjnej z porządku dziennego usunięta zupełnie, względnie przeniesiona na następną konferencję.

Zgłębione w drodze zajęć z dziećmi i referatów zagadnienie staje się przedmiotem obrad dyskusyjnych. Ta część konferencji jest nadzwyczaj ważną, a równocześnie, jak to ma miejsce do tego czasu, najbardziej w konferencjach niedomaga i to chronicznie. Przysłuchując się dyskusjom na konferencjach rejonowych, stwierdzamy, że bardzo często są one płytkie, powierzchowne, ograniczają się do drobiazgów, błahostek, rzeczy grubo podrzędnych, że nie sięgają do sedna sprawy, nie wyławiają i nie

ujmują istotnych zagadnień, są mało rzeczowe i obiektywne, i nie prowadzą w konsekwencjach do sformułowania wyników dyskusji w postaci czy to poglądów, czy postulatów do jakich się doszło. Albo jest całkiem przeciwnie, w dyskusji nikt głosu nie zabiera.

Pierwszym kardynalnym warunkiem usunięcia tego stanu rzeczy w dyskusji to obowiązek jak najstaranniejszego przygotowania się na konferencję rejonową przez wszystkich jej uczestników i to także w tym wypadku, gdy się w pracach konferencji bezpośrednio zaangażowanym nie jest; drugim zaś — to pilne uważanie i śledzenie za przebiegiem zajęć z dziećmi i wygłaszanymi referatami. To są te zasadnicze podstawy, gwarantujące rozwinięcie się dyskusji wogóle i dyskusji twórczej. Naturalnie, że tak jednego jak i drugiego nie można polecić, nakazać, bo to sprawy nie rozwiąże, gdyż zależy to wyłącznie od dobrej woli uczestników i od starania zrozumienia ich roli na konferencjach rejonowych. Można je tylko wszczepić w nauczycielstwo poprzez wytworzenie w pracy takiej atmosfery, w której wszyscy zbiorowo będą poczuli się do współodpowiedzialności za poziom i wyniki pracy na konferencjach.

Często również przyczyną braku czy słabej dyskusji jest jakieś dziwne poczucie małowartościowości u nauczyciela i wiążący się z tem brak odwagi cywilnej do zabrania głosu. I tu także tylko w drodze wspomnianej atmosfery w pracy przyjdzie doprowadzić do wyrobienia w ludziach tego przeświadczenia, że każde ziarno dorzucone do dyskusji w dobrej wierze ma swoją wartość, i że nie forma słowna, w jaki sposób zostanie coś podane, bardziej czy mniej krasomówczo, lecz treść jest tu istotną.

Niektóre rejony konferencyjne starają się owo wspomniane wyżej ogólne przygotowanie się do konferencji rejonowych osiągnąć przez organizację zespołowego opracowywania pewnych zagadnień na konferencje. Przy tej metodzie pracy zagadnienie obejmuje do opracowania zespół kilku nauczycieli z pobliskich sąsiednich szkół, wszyscy zapoznają się z niem gruntownie, opracowują wspólnie w ostatecznej formie, a jeden z pośród nich referat wygłasza, pozostali zaś je oświetlają, uzupełniają.

W ten sposób zyskuje się pogłębienie samego zagadnienia, jak również i poziom dyskusji oraz konferencji podnosi się. Na wzór ten można także opracowywać i zajęcia praktyczne z dziećmi. Tego rodzaju chwyt w metodzie pracy uważam za dobry, mający, jako jeden z czynników, przyczynić się do postawienia konferencji na nogi.

Poza odpowiednim doбором materiału na konferencje, ich formą i metodą pracy wcale nieobojętną dla sprawy pracy samokształcenia się zespołowego na konferencjach jest ich atmosfera.

Ni ją się teraz zkolei nieco zajmę.

W pierwszym rzędzie powołany do wytworzenia w pracy na konferencjach rejonowych takiej atmosfery, o której już nadmieniałem wyżej, są przewodniczący konferencji.

Przewodniczący konferencji rejonowej winien być kolegą, który posiada większe zaawansowanie w wiadomościach teoretycznych, poparty doświadczeniem szkolnym i życiowym. Cechować go winien spokój, takt, umiar, należyte podejście do człowieka i umiejętności uszanowanie go jako indywidualności. Powinien potrafić zręcznie kierować pracą konferencji, usuwać się sam w cień, nie wysuwać się bez potrzeby na czoło, a jednak trzymać stale rękę na pulsie pracy. Przestrzegać musi należytego prowadzenia dyskusji, rzeczy istotne w niej wysuwać, wypuklać, pogłębiać, mniej istotne natomiast umiejętnie pomijać, podsuwać zagadnienia w razie braku dyskusji, czy skierowywania się jej na niewłaściwe tory. Musi umieć, gdy zachodzi tego potrzeba, zajmować wyraźnie w tej czy innej sprawie swoje stanowisko, popierając je argumentami, rzeczy dodatnie a nie ujemne podkreślać, doprowadzać do formułowania wyników dyskusji, a przy tem czynić winien to wszystko w formę miłą, serdeczną, szczerą i koleżeńską.

Takie właśnie wymagania należy stawiać przewodniczącym konferencji rejonowych i do tej roli stopniowo zaprawiać ich. Z tem wiąże się zagadnienie odpowiedniego doboru ludzi na to stanowisko, na co trzeba zwracać baczną uwagę.

Obok osoby przewodniczącego postawić musimy również i pewne życzenia pod adresem uczestników konferencji rejonowych.

Wzajemne zaufanie, koleżeńska samopomoc, życzliwa wymiana usług to są te „zaczyny”, które jedynie mogą wytworzyć skupiające, życiodajne, zharmonizowane ognisko pracy z konferencji rejonowych i do takiego ustosunkowania się względem siebie w imię dobra sprawy są obowiązani uczestnicy i do niego trzeba ich wdrażać powoli.

Nie bez drobnego wpływu na atmosferę w pracy konferencyjnej pozostaje taki czynnik natury zewnętrznej jak forma pisania protokółów. Dotychczas mocno drobiazgowo protokoły z posiedzeń konferencji rejonowych sprawiają dużo trudności przy pisaniu ich sekretarzowi konferencyjnemu nikomu zaś pozatem nie przynoszą większego pożytku, a często oprócz tego wywołują jeszcze nieporozumienia między tym sekretarzem, a członkami konfe-

rencyj. Taki protokół jest już dzisiaj przeżytkiem i zastąpić go trzeba corychlej czemś innym, bardziej celowym i oszczędzającym czas.

W dążeniu do zmiany na lepsze widzę tylko zamianę ich na krótkie, proste i przejrzyste sprawozdania, mówiące o tem, gdzie i kiedy konferencja się odbywa, jakie zagadnienie ośrodkowe było jej tematem, co zostało z niego przepracowane i do jakich wniosków konkretnych w konkluzji pracy się doszło. Sprawozdania tego rodzaju powinny być wpisane tylko do księgi sprawozdań konferencyj rejonowych, nadsyłania zaś odpisu ich do Inspektora Szkolnego do wiadomości nie widzę potrzeby, chyba, że Inspektor Szkolny byłby nieobecny na konferencji.

Dla sporządzenia rocznego sprawozdania z prac konferencyj rejonowych w obwodzie szkolnym przewodniczący konferencyj albo nadesłał Inspektorowi księgi sprawozdań do wglądu, albo prześłał w oparciu o nie syntetyczne sprawozdania.

Konferencje rejonowe stoją dzisiaj jeszcze na takim poziomie, że wymagają troskliwej opieki Inspektora czy Podinspektora Szkolnego. Kiedy oni tę opiekę najlepiej będą mogli nad nimi sprawować? Otóż wtedy, gdy znali będą gruntownie konferencje w swoim rejonie, ich wszystkie zalety, napotymane w pracy trudności i wady. Do tego zaś dojść mogą nie na podstawie otrzymywanych protokołów względnie sprawozdań, lecz osobistego uczestnictwa w nich.

Dające się czasem słyszeć głosy, że udział Inspektora kępuje uczestników i czyni pracę na konferencjach mniej owocną, nie wydają mi się poważne. Jeżeli tu i ówdzie rzeczywiście tak było, że osoba Inspektora na konferencjach rejonowych z wymienionych dopiero co względów była mniej pożądana, to jest to fakt godny ubolewania i obustronnie dążyć należy do poprawy tego stanu rzeczy. Za zasadę jednak przyjąć trzeba, że Inspektor Szkolny, jako władca całego obwodu szkolnego do tego wszystkiego co podnosi i usprawnia pracę szkolną, a więc i do akcji samokształcenia się nauczycieli w drodze konferencyj, usposobiony jest jak najzyczliwiej i całą swoją pomoc, na jaką go stać będzie, akcji tej zawsze okaże.

W referacie niniejszym poruszyłem cały szereg zagadnień, składających się na całość tej formy samokształcenia, która zwie się konferencją rejonową. Zagadnienia, które poruszyłem, starałem się zgłębić jak najbardziej w oparciu o długoletnią praktykę.

W całej pracy przyświecał mi jeden cel: co robić, by ożywić pracę konferencyj rejonowych i podnieść ich poziom. Jeżeli chociaż w części uda mi się to osiągnąć poprzez ten referat to cel mój będzie już spełniony.

Konferencje rejonowe jako ośrodek samokształcenia i pracy nad realizacją programów szkoły powszechnej.

Tezy, przedyskutowane na konferencji Inspektorów Szkolnych Okręgu Szkolnego Łuckiego i przyjęte jako wytyczne.

1) Konferencje rejonowe są terenem dalszego kształcenia się nauczycieli celem podniesienia umiejętności i sprawności pracy zawodowej nauczycielstwa w związku z realizacją programu szkoły powszechnej, a tem samem—celem podniesienia poziomu naukowego i wychowawczego szkoły. Aby rolę tę spełniły, muszą dawać każdemu uczestnikowi to przeświadczenie, że nie tylko wnosi on dobrowolnie do pracy konferencyj swe doświadczenie i wiedzę, zdobytą w praktyce szkolnej, ale i otrzymuje z konferencyj to samo w nierównie większej mierze.

2) Warunkiem powodzenia pracy konferencyj rejonowych jest czynna współpraca, obowiązująca wszystkich uczestników, oparta na wspólności zainteresowań.

Wspólność zainteresowań na konferencjach rejonowych wypływa z konieczności rozwiązywania aktualnych zagadnień na terenie szkoły wogóle, a szkół swego rejonu w szczególności.

3) Zasadniczą metodą pracy konferencyj rejonowych jest samokształcenie się—nie nuczanie lecz uczenie się—tylko bowiem drogą samodzielnego wysiłku osiągnięte zdobycze nauczyciela staną się jego własną pozytywną wartością, z której w praktyce korzystał na pewno będzie.

4) Aby praca w rejonie dała istotne rezultaty, musi być w danym okresie czasu zacieśniona do mniejszej liczby zagadnień, wtedy tylko bowiem może doprowadzić do należytego zgłębienia postawionych zagadnień przez skoncentrowanie na nich uwagi uczestników i uchronienie od płytkości i rozproszkowania. Postawione zagadnienie powinno być wyczerpane.

5) Praca konferencyj musi być oparta na opracowanym z końcem roku szkolnego na cały rok następny planie, określającym zgóry, które z aktualnych zagadnień i w jakiej kolejności będą przepracowane. Do realizacji planu muszą być wciągnięci wszyscy uczestnicy; ci z pośród nich, którzy są najlepiej obeznani z postawionymi zagadnieniami, występują w wykonaniu w roli referentów. Do zamierzonego planu musi się przygotować rejonową bibliotekę pedagogiczną.

6) Postulat zastosowania praktycznego kierunku kształcenia się na konferencjach wymaga bezwarunkowo oparcia pracy konferencyj na pracy szkolnej, a więc przede wszystkim

na pracy z dziećmi, we wszelkich jej przejawach. Należy poddać rewizji utarte przekonanie, że tematem każdej konferencji musi być bezwarunkowo lekcja. Lekcja winna występować wtedy, gdy ma być przykładem praktycznej realizacji tez, zawartych w referacie.

7) Ośrodkiem pracy konferencji rejonowej winna być szkoła najwyżej i najlepiej zorganizowana w rejonie, posiadająca bibliotekę pedagogiczną, taka bowiem szkoła ze względu na liczebność i dobór grona, oraz posiadane środki daje jedynie możliwość stworzenia najdogodniejszych warunków pracy samokształceniowej i działa przykładowo.

8) Ogólne kierownictwo konferencji rejonowych w obwodzie należy do obowiązku Inspektora Szkolnego. Na zjeździe przewodniczących wszystkich rejonów po omówieniu zrealizowanych zamierzeń winny być przedyskutowane i ustalone ogólne wytyczne pracy na rok następny. Wytyczne winny obejmować najważniejsze zagadnienia, wysuwające się w obwodzie na pierwszy plan do przepracowania, metodę pracy i ogólne ramy form organizacyjnych. Wytyczne te będą służyły za podstawę przy opracowaniu rocznych planów pracy w rejonach.

9) W rejonie, w którym występuje wyraźna różnica aktualnych zagadnień i zainteresowań uczestników konferencji, zachodzi konieczność zorganizowania pracy w sekcjach. Sekcja winna liczyć 15—20 uczestników i realizować swój własny plan, wiążący się organicznie z ogólnym planem pracy rejonu.

10) Pracami rejonu kieruje zarząd, złożony zasadniczo z przewodniczącego i jego zastępcy, kierownika poradni w sprawach organizacyjno-administracyjnych i bibliotekarza*). Zarząd opracowuje w ramach rocznego planu program każdej konferencji, przygotowuje odpowiednie warunki wykonania programu i czuwa nad prawidłowością pracy poszczególnych sekcji.

11) Na konferencji zajęcia z dziećmi prowadzi zasadniczo wychowawca danej grupy dzieci. Ten wzgląd, oraz specyficzność zagadnienia, niewystępującego w szkole — siedzibie rejonu, wymagać będzie niejednokrotnie przesunięcia prac sekcji poza ośrodek rejonu. Przesunięcia nie mogą być dowolne, lecz uzasadnione koniecznością, a obrona szkoła musi posiadać dostateczne warunki wykonania pracy.

13) W porządku dziennym każdej konferencji winno być wysunięte zasadnicze zagadnienie z programu szkoły powszechnej, któremu poświęcone będą zajęcia z dziećmi i referat. Inne punkty porządku dziennego winny być tak dobrane, aby w wypadku rozwinięcia się dyskusji nad zasadniczym zagadnieniem,

mogły być bez uszczerbku dla wyników konferencji skreślone.

13) Porządek dzienny każdej konferencji wraz z tezami referatów, podaniem lektury i niezbędnych informacji winien być doręczony wszystkim uczestnikom conajmniej na dwa tygodnie przed terminem, aby zawniczasu mogli przygotować się do dyskusji. W porządku dziennym można umieszczać tylko punkty należyście przygotowane.

14) Dyskusja nad referatem i zajęciami z dziećmi w żadnym razie nie powinna mieć charakteru oceny referenta. Winna ona być ześrodkowana na zagadnieniu, któremu zajęcia z dziećmi i referat zostały poświęcone, a prowadzona rzeczowo i obiektywnie. Z reguły winna być zakończona zreasumowaniem wyników i sformulowaniem poglądów, ewentualnie wysunięciem postulatów.

ZIELIŃSKI JAN
MANIEWICZE

Zajęcia praktyczne w szkole.

Uwagi na marginesie wystawy prac uczniowskich, urządzonej na konferencji rejonowej w Maniewiczach.

Nowy program nauczania postawił nauczycielstwo bezsprzecznie wobec szeregu zagadnień, których rozwiązanie na platformie życia szkolnego wymagało wielu zmian, a zatem i dużych wysiłków, by je należyście realizować.

Potrzebny był wysiłek podwójny; pierwszy to wyrobienie sobie odpowiedniego stosunku do danego zagadnienia, drugi (jeśli były braki) to przygotowanie się rzeczowe.

Weźmy pod uwagę zajęcia praktyczne, którym nowe programy nadały dopiero prawo obywatelstwa w szkole. Przedtem przedmiot ten traktowany był poza nielicznymi wyjątkami tu i owdzie raczej po macoszemu. Niewielu poświęcało mu baczniejszą uwagę w prasie pedagogicznej, niewielu na warsztacie pracy naszej — w szkole.

Zajęcia praktyczne, dawne roboty ręczne, były kopcuszkim szkolnym i nieraz dawano je nauczycielom, którym brakowało godzin języka polskiego, rachunków lub geografii do pełnego wymiaru.

Dlaczego tak było, jasnym jest. Wszak już młody nauczyciel przychodził z takim nastawieniem do tego przedmiotu. Wiemy przecież, jak to było w seminarjach. Roboty ręczne i rysunki dość długo mógł uczyć nauczyciel bez specjalnego przygotowania. Przypominam sobie jeszcze dziś, z jaką przyjemnością „wagarowało” się na robotach ręcznych, by potem pójść do pierwszego lepszego stolarza i zamówić jakąś tam łopatkę do masła czy półkę na książki... bo ilość oddanych robót (niezależnie,

*) W rejonach, w których praca odbywa się w sekcjach, do zarządu wchodzi ponadto kierownicy sekcji.

gdzie wykonanych w domu, czy w szkole) decydowała o stopniu. A przecież chodziło tylko o stopień.

Stan ten odbił się po latach kilkunastu — dziś. Fakt przeznaczenia czterech godzin tygodniowo na zajęcia praktyczne w nowych programach w wielu wypadkach zaskoczył nauczycielstwo. Jakto, cztery godziny tygodniowo, czyż to możliwe, a ileż godzin w takim razie polskiego? Zresztą, cóż będziemy robić przez tyle czasu?

A jednak cztery godziny stały się faktem. Zrozumiano to jednak dość szybko. Mało tego; dziś stosunek nauczycielstwa do zajęć praktycznych zmienił się gruntownie. Zainteresowanie zajęciami praktycznymi wykazuje i prasa pedagogiczna, a szczególnie zrozumienie ważności tego przedmiotu objawia Z. N. P., wydając specjalny miesięcznik „Zajęcia praktyczne w szkole”, oraz szereg wydawnictw z tej dziedziny w „Naszej księgarni”.

Ostatni etap wysiłku, jaki nauczycielstwo pokonywa w związku z nauczaniem zajęć praktycznych, to przygotowanie się rzeczowe do tego przedmiotu. Piękną rolę odegrać tu mogą konferencje rejonowe przez urządzenie wystawy prac wykonanych na zajęciach w poszczególnych szkołach na terenie gminy. Wiemy, że jednym z kardynalnych błędów organizacyjnych konfer. rej. jest przeładowywanie porządku dziennego lekcjami (zwykle w lepszych warunkach, niż ogół pracuje) i referatami na tematy ogólne, gdy wprost przeciwnie, nauczycielstwo winno na konfer. bezpośrednio zetknąć się np. z zeszytami uczniów, pomocami naukowymi, wypracowaniami szkolnymi i dopiero na podstawie konkretnych eksponatów mówić, jak poprawić pismo dzieci, jak zdobyć dane pomoce w tych właśnie warunkach, jak je wykorzystać i t.p. Wszak wszyscy wiemy, że żywe słowo lepiej działa od książki, ale ile razy lepiej działa na słuchaczy, poparte obrazem?

Idąc po tej linii, Zarząd miejscowego Ogniska Z.N.P. zaproponował członkom urzędu wystawy zajęć praktycznych na jednej z wiosennych konferencji. Projekt przyjęto. Nauczycielstwo przywiozło prace, wykonane w czasie zajęć praktycznych (z działu rękodzielniczego). Ułożono je oddziałami. Co za różnorodna mozaika powstała, aczkolwiek wszyscy pracują w bardzo podobnych warunkach. Na tle wystawy wygłoszono referat o zajęciach praktycznych. Jakże łatwo było wykazać, że zajęcia są dostosowane do naturalnego rozwoju

psychicznego i fizycznego dziecka. Prace same za siebie mówiły. Stoliki klas I-szych i II-gich wypełnione były przeróżnymi zabawkami i przedmiotami, będącymi jakby świadectwem tego, co robiono na języku polskim, kl. III-cie oprócz zagrody, pięknie wykonanej, piórnika z papieru, pudełeczek miały latawce, jaskółki i łóżeczka dla lalek. Jakże inaczej wyglądał stolik klas IV-tych — cechowała go praktyczność i użyteczność, choć znalazły się i tu mebelki z deseczek czy patyczków.

W obliczu wystawy wyraźnie zauważono narastanie materiału naukowego i bodajże największą elastyczność programu zajęć praktycznych, bo każdy co innego robił, na co innego jakby zwrócił baczniejszą uwagę, a jak otwarto program — wszyscy byli z nim w porządku. Przykład. Jedna z IV-tych klas wykonała więcej przedmiotów z deseczek ołówkowych — były tu więc całe pociągi z wagonami, naładowanymi węglem, samoloty Żwirki i Wigury, Bajana, był statek Kościuszko, samochody ciężarowe, limuzyny, zagrody poleskie, studnie i meble dla lalek. Druga IV klasa wykonała grabie, miotłę, szczotki do butów i ubrania, a inna znów warkocz do drzwi, słomianki, zakładki, koszyczki, a jeszcze inna ręczniki, wyszyte regionalnymi wzorami, firanki, koszule, berety, chusteczki.

Każdy z uczestników wystawy pilnie oglądał prace innych szkół, a ci mniej zaawansowani „mieszczuchy” przekonali się, że szyszki sosnowe czy świerkowe, które dziecko depta, idąc do szkoły, albo którymi bije się z kolegą, mogą posłużyć za doskonały materiał na zajęciach praktycznych, że nadają się nie tylko na pomalowanie złotą lub srebrną farbą.

Niejedni dowiedzieli się, że stare okładki z zapisanych zeszytów, papier pakunkowy to również materiał na zajęcia praktyczne do kl. III-ciej. Mało tego, z okładek zeszytów zapisanych mogą dzieci bez nożyczek wydierać zwierzęta, o których mówi się na przyrodzie, dla lepszego uwydatnienia i utrwalenia cech poszczególnych gatunków.

A młody nauczyciel, syn urzędnika, który nie widział wogóle perkalu i ramionami wrzucił, gdy o nim przeczytał w programie klasy III-ej przekonał się, że zamiast perkalu, którego dzieci i tak nie kupią, bo są biedne, można równie dobrze użyć lnianego płótna, by poszyć chusteczki do nosa, a następnie wyszyć na nich ładne monogramy.

Jeszcze inny cel ma wystawa. Jeśli jest urządzona zbiorowo, winna być dostępna i dla rodziców.

Wystawa może zmienić stosunek rodziców do zajęć praktycznych. Rodzice do dziś, jeśli troszczą się o postępy dziecka, to jedynie z polskiego i rachunków, a reszta to bagatela.

Tak dalej być nie może. Dziś, gdy jesteśmy w okresie rozbudowy szkół zawodowych i technicznych, zainteresowanie pracą ręczną i zrozumienie jej wartości musi ogarnąć całe społeczeństwo. Społeczeństwo wtedy pomoże nam w realizacji materiału naukowego tego przedmiotu. Wtedy nie będą nam dzieci przychodziły z nożycami do strzyżenia owiec na lekcję, by ciąć niemi zabawki na choinkę, wtedy nóż od chleba będzie służył do chleba, a tatuś Stasiowi czy Jasiowi kupi jakikolwiek choćby scyzoryk, a w ostatecznym razie zwykły „cyganek”.

DZIAŁ OŚWIATY POZASZKOLNEJ

Komunikat Oddziału Oświaty Pozaszkolnej.

Pragnąc stale informować pracowników oświatowych na Wołyniu, tych zwłaszcza, którzy nie mają możliwości korzystania z bogatej już dziś literatury oświatowo-społecznej, o zagadnieniach, potrzebach i formach pracy w tej dziedzinie, Oddział O.P. postanowił regularnie zamieszczać swoje komunikaty i artykuły na łamach Dz. Urz.

W „Dziale O. P.” Dziennika będą omawiane zagadnienia, dotyczące się programu, czy metod systematycznego nauczania młodocianych i dorosłych, organizacji bibliotek i czytelnictwa, prac świetlicowych, chórów i teatrów ludowych oraz innych form pracy oświatowej.

Do współpracy zaprasza Oddział O. P. wszystkich pracowników oświatowych z terenu, mogących, dzięki swemu doświadczeniu i praktyce, wnieść do poruszanych zagadnień, także własne uwagi i spostrzeżenia.

Materiały z tego zakresu można przysyłać pod adresem Oddziału O. P. — Kuratorjum.

O obrzędzie sobótkowym.

Prasłowiański zwyczaj kultu słońca obchodzony był w najkrótszą noc w roku t. j. 23 czerwca jako święto Kupaly. Uroczystość ta, znana u różnych plemion słowiańskich pod różnymi nazwami, przetrwała z zamierzchłych wieków pogańskich i utrzymała się po dziś dzień na ziemiach polskich.

Nazwa „sobótką” przyjęła się dopiero w czasach późniejszych; miała ona znaczyć to samo,

co dzisiejszy, obcego pochodzenia, wyraz — wigilja. Sobota była bowiem dniem poprzedzającym największe święto, jakim jest niedziela, stąd też dzień przed mniejszymi świętami nazywano sobótką, czyli małą sobotą mniejszych uroczystości.

Praojcowie nasi odprawiali te igrzyska słowiańskie, owiane urokiem poezji i tajemniczości religijnej, łącząc je ściśle z kultem słońca, uważanego za źródło ognia i siły życiowej. Chrześcijaństwo odebrało obrzędowi temu pogański charakter religijny i złączyło go z Zielonemi Świętami wzgl. z wigilją św. Jana pod nazwą „nocy świętojańskiej”.

W wieczór ten zapalano na wzgórzach wielkie ogniska, przy których śpiewano radosne pieśni, tańczono i raczono się obficie jadłem i miodem. Dziewczęta, ubrane w długie lniane szaty, przepasane zielem bylicy, tańczyły wokół ognia, rzucając węń różne zioła, których dym „zabezpieczał” od złych wpływów. Chłopcy skakali przez ogień, który znowu „oczyszczał” ze złego, przepędzali również bydło przez ogień w celu ochrony przed chorobami, wreszcie obiegali pola z głowniami ognia sobótkowego, by uchronić zboże od zarazy i zapewnić obfity plon. Przy ognisku sobótkowym odbywało się też tradycyjne łączenie par. W niektórych stronach Polski w noc świętojańską puszczają wianki na wodę. Na wileńszczyźnie obchodzą sobótki pod wezwaniem bogini Mildy, patronki miłości.

Zwyczaj te niestety coraz bardziej zanikają wskutek postępującej urbanizacji wsi. Z niemi też ginie poezja i muzyka ludowa, której nie zastąpią żadne inne wartości i zdobycze cywilizacji. Szkoda to wielka, gdyż z poezją i pieśnią ludową giną duchowe skarby naszej bogatej przeszłości i kultury. Z tych też względów winny być sobótki w tych miejscowościach, gdzie zachodzą możliwości zrekonstruowane i przywrócone. Pamiętać jednak należy, ażeby przy organizowaniu sobótek nie pozbawić ich swoistego piękna i cech pierwotnych. Zdarzają się bowiem wypadki, że przy ognisku sobótkowym młodzież śpiewa najnowsze „szlagiery” obce wsi i kulturze ludowej.

Organizatorzy znajdują bogate opisy i materiały w naszej literaturze pięknej a przede wszystkim w „Sobótkce” J. Kochanowskiego oraz w „Starej baśni” J. I. Kraszewskiego. Również J. Powalski interesująco opisał święto Kupaly w swej powieści „Nad jeziorem”. Bogaty materiał do opracowania znajdują czytelnicy w pracy Z. Glogera „Obyczaje doroczne” i J. Cierniaka „Sobótki”.

Gotową inscenizację obrzędu opracował w formie nieco stylizowanej, opartej jednak na najlepszych materiałach etnograficznych M. Mikuta w broszurze p. t. „Sobótka”. Obie broszury J. Cierniaka i M. Mikuty znaleźć można w bibliotece teatralnej przy każdym Inspektoracie Szkolnym, dokąd kierować należy prośbę o wypożyczenie. Inscenizację Mikuty nabyć również można w Woł. Związku Teatrów Ludowych w Równem (Kuratorjum) Cena egz. wraz z przesyłką 85 gr.

Howski Stanisław
instr. teatr.

Nowe wydawnictwa.

Mayzner Tadeusz: **Pieśni inscenizowane.** (inscenizacja Mierzejewskiej) Nakł. Nasza Księgarnia, Warszawa 1935.

Programy szkolne zalecają często inscenizację jako pomoc przy nauczaniu niektórych przedmiotów. Niezawsze jednak nauczyciel daje sobie radę z tą formą pracy pedagogicznej. Często staje bezradny wskutek braku dobrych wzorów inscenizacyjnych. Istnieje wprawdzie dobry podręcznik Z. Kwiecińskiego p. t. „Samorodny teatr w szkole”, ale ten rozpatruje zagadnienie tylko od strony teoretycznej; niezawsze wystarcza nauczycielowi, który to zagadnienie ma niebawem oblec w kształty plastyczne. W tym wypadku wielce pomocny staje się wzór gotowy. Nauka śpiewu w szkole jest przedmiotem, przy którego nauczaniu inscenizacje stają się szczególnie pożyteczne. Naturalnie, że trzeba sobie zdać z tego sprawę, że nie każda piosenka nadaje się do inscenizowania. Są bowiem pieśni tak w sobie piękne i pełne treści, że forma teatralizacji odbiera im cały urok i piękno. Pieśni Tadeusza Mayznera, inscenizowane przez Jadwigę Mierzejewską, są wyjątkowo wartościowym zbiorem. Szczególnie piękne i bogate są melodie. Inscenizacje opracowane są doskonale przez Jadwigę Mierzejewską, zwłaszcza pod względem plastycznym. Jedno tylko drobne zastrzeżenie. Najpiękniejsza pod względem melodji i treści w zbiorze jest piosenka do słów E. Szelburg-Zarembiny „Idzie niebo”. Piosenka ta należy do tej kategorii, które przy inscenizowaniu tracą swój subtelny wdzięk. Takich piosenek nie powinno się inscenizować. Dobrym natomiast przykładem jest piosenka „Szewczyk” doskonale nadająca się do inscenizacji i świetnie jako wzór teje opracowana.

Omawiany zbiorek winien w dużej mierze przyczynić się do spopularyzowania wśród młodzieży pięknych i wartościowych piosenek, nauczycielstwo zaś zaznajomić z formą pieśni inscenizowanych.

Is.

Z wydawnictw.

Praca oświatowa: miesięcznik poświęcony zagadnieniom oświaty pozaszkolnej pod redakcją J. E. Baranowskiej.

Dzięki inicjatywie i staraniom czterech instytucyj o charakterze poradnianym: Instytutu Oświaty Dorosłych, Instytutu Teatrów Ludowych, Poradni Bibliotecznej i Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego rozpoczęto wydawnictwo nowego pisma oświatowego p. t. „Praca oświatowa”.

Pismo to ma za zadanie wypełnić „dotkliwą lukę w dziedzinie pomocy kulturalnej dla oświatowców polskich, borykających się w walce, często ponad siły, z codzienną praktyką” i stać się źródłem informacyjnym oraz łącznikiem wewnętrznym dużej już dzisiaj rodziny oświatowej.

Pismo objętości około 4 arkuszy (64 str.) ukazywać się będzie jako miesięcznik 10 razy do roku, zawierając nast. działy: 1) Podstawy teoretyczne oświaty pozaszkolnej, 2) Zagadnienia pozaszkolnej pracy oświatowej, 3) Sprawozdania z prac kulturalno-oświatowych w terenie, 4) Kronikę krajową i zagraniczną, 5) Przegląd literatury periodycznej z dziedziny oświaty pozaszkolnej, 6) Recenzje książek polskich i obcych, 7) Bibliografię książek i artykułów, 8) Komunikaty i odpowiedzi Redakcji.

Pismo to, dzięki swemu obszernemu zakresowi i właściwie pomyślanemu programowi, zasługuje na uwagę i poparcie oświatowców.

Is.

Wakacyjny Kurs Teatralny.

Wołyński Związek Teatrów Ludowych urządza, wspólnie z Zarządem Wołyńskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, teatralny kurs dla nauczycieli Okręgu Wołyńskiego.

Kurs odbędzie się w czasie od 2 do 29 lipca b.r. w Janowej Dolinie (powiat Kostopol).

Kurs ma za zadanie zaznajomić słuchaczy z istotą i ideologią teatrów ludowych, z formami i metodą pracy w zespole, grą sceniczną, techniką sceny, obrzędowością, możliwościami repertuaru, pieśnią i tańcem ludowym. Nadto wchodzi w program kursu gry i zabawy świetlicowe oraz teatr marionetkowy. Kurs będzie miał charakter wypoczynkowy. Ilość słuchaczy ograniczona. Zgłoszenia kierować należy do dnia 31 maja b. r. pod adresem: Zarząd Wołyńskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, Równie-Wołyń. skrz. poczt. 228. Opłata za czterotygodniowy kurs wraz z całkowitem utrzymaniem wynosi 45 zł. dla członków Związku N. P., dla nieczłonków 65 zł. Wpisowe

10 zł. — płatne przy zgłoszeniu na konto PKO Zarządu Wołyńskiego Okręgu Związku N. P. Nr. 81598. Opłata 45 zł. wzgl. 65 zł. płatna w pierwszym dniu pobytu na kursie.

Nadmienić wypada, że kurs znajdzie pomieszczenie w pięknej okolicy, położonej w lesie nad Horyniem, umożliwiając dobry wypoczynek i korzystanie ze sportów wodnych.

Szczegółowy program zostanie rozesłany zgłaszającym się po uzgodnieniu z prelegentami.

WYDAWNICTWA NADESLANE

Wodzowie Polski — Szlakami Chwały Oręża Polskiego Nakładem Instytutu Propagandy Państwo-Twórczej ukazało się świeżo dzieło p. t. „Wodzowie Polski — Szlakami Chwały Oręża Polskiego” — pióra znanego popularyzatora historii prof. dra Edmunda Oppmana.

Dzieło to stanowi pierwszą dotychczas pracę, ujmującą życie i czyny naszych Wodzów od Bolesława Chrobrego do Józefa Piłsudskiego. Wodzów, co rozstawili imię Oręża polskiego, budowali Rzeczpospolitą, zakreślali szablą i bagnietem Jej granice.

Monografia ta obrazuje nam dzieje wojenne Polski, dni naszej chwały i naszych zwycięstw orężnych, od strony najistotniejszej, bo Wodzów naczelnych, tych, w których ogniskował się, potężniał i jaśniał Duch Narodu.

Typograficznie wygląda książka wzorowo, drukowana jest na bezdrzewnym papierze, oprawna w całe płótno ze złoceniami. Objętość dzieła 550 stron, cena egzemplarza 6 zł. (sześć złotych).

„Musimy je poznać” — opowiadania o zwierzętach. Książeczka ta ma na celu propagadę miłości do zwierząt, krzywdzonych ponad miarę w naszym kraju. Przeznaczona dla najszerzych kół społeczeństwa, przede wszystkim dla dzieci i młodzieży szkolnej, miejskiej i wiejskiej, ogłoszona została w tem przekonaniu, że pracę nad poprawą barbarzyńskiego niejednokrotnie stosunku człowieka do zwierzęcia w Polsce zaczynać należy od podstaw, przez uświadamianie młodych dusz, przez apel do serc dziecięcych, najpodatniejszych, jak wiadomo, na wszelkie wpływy, zarówno dobro jak złe.

Ukazać zwierzę nie tylko jako naszego współpracownika czy też przyjaciela, ale także jako stworzenie boskie, mające pewne prawa w ramach ogólnego życia, wzbudzić miłość do niego, przynieść mu ulgę w ciężkiej służbie u człowieka — oto zadanie książeczki.

Nadzwyczaj przystępna cena — 20 groszy (dwadzieścia groszy) upoważnia do mniemania, że książeczka powinna dotrzeć do tych, dla których jest przeznaczona, że powinna z czasem przynieść bujny, obfity i szlachetny plon.

Przy zakupie 50 egzemplarzy otrzymuje zamawiający 10%, przy zakupie 100 egzemplarzy 20%, przy zakupie ponad 250 egzemplarzy — 25%. Zamówienia należy kierować p. a. Ekspedycja wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, ulica Kalecza 5.

W niedługim czasie ukaże się nakładem „Macierzy Polskiej” książeczka poświęcona miłości do zwierząt tudzież opiece nad nimi pióra znakomitego pisarza, Prezesa Związku Opieki nad Zwierzętami w Krakowie Zygmunta Nowakowskiego.

Tygodnik Akademicki „Dekada”. Podobnie, jak w ubiegłych dwu latach wyda „Dekada” na zakończenie tegorocznej matury specjalny numer, poświęcony zagadnieniom nauki i pracy p. n. „Dekada Maturzysty”.

Tegoroczna „Dekada Maturzysty” wyjdzie jako jednorazowe specjalne wydanie, zawierające m. i.

- 1) Informator zapisów i warunków studjów na wszystkich wyższych uczelniach w Polsce;
- 2) Informator jak ad 1) na wszystkich szkołach specjalnych typu wyższego w Polsce;
- 3) Warunki studjów na terenie zagranicznym;
- 4) Przegląd organizacji młodzieżowych;
- 5) Pomoc i samopomoc młodzieżowa;
- 6) Sprawy wojskowe;
- 7) Zagadnienie pracy, bezrobocie, nadprodukcji inteligencji i pośrednictwa pracy — oświetlone w szeregu artykułów najbardziej miarodajnych w tej dziedzinie piór;
- 8) Życie międzynarodowe młodzieży.

Adres: Warszawa, Orła 8, m. 1 konto P.K.O. 27927.

„Zrąb”. Ukazał się Nr. 1(21) kwartalnika „Zrąb”. Jerzy Ostrowski w artykule „Jednostka—Gromada—Elita” omawia stosunek nowej szkoły do wychowywanej młodzieży; Wacław Radziwonowicz — „Wychowanie organizacyjne na podstawie współpracy domu ze szkołą” — rozwija dalej myśli poruszane w Nr. 14 „Zrębu”. Ciekawe zagadnienie koedukacji omawia K. Masłowski w artykule opartym o ankietę młodzieży i dyrektorów: „Głosy młodzieży i jej kierowników w sprawie koedukacji”. Artykuł sprawozdawczy Andrzeja Zanda „Szkolnictwo niemieckie po dwóch latach hitlerizmu” orientuje czytelnika w interesującym, a tak nieznanym u nas zagadnieniu. N-ru dopełnia dział sprawozdań z książek i czasopism. Szczególnie ważnym — wobec realizacji nowych programów — jest dział recenzji „podręczników, lektury i źródeł”, ciekawa — recenzja książki Kurta Lücka, oświeclającej pogląd Niemców na współpracę kulturalną obu sąsiadujących państw. Na zakończenie „Kronika” prac zespołów rodzicielskich przy organizacji „Zrąb”.

Zeszyt V zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie”. Ukazał się już zeszyt V zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie” (Książnica-Atlas) i zawiera cały szereg interesujących artykułów ze wszystkich dziedzin wiedzy i kultury, pisanych przez najwybitniejszych specjalistów i uczonych polskich.

Konkurs na opis wycieczki krajoznawczej po Polsce.

WARUNKI OGÓLNE. Poznanie części czy całości jakiegoś kraju może być uskutecznione właściwie przez bezpośrednie, zmysłowe zetknięcie się ze wszystkimi elementami, tworzącymi całość badanego skrawka powierzchni kuli ziemskiej. By owo zmysłowe zetknięcie się z przedmiotem takiego krajoznawczego badania umożliwić, musimy poruszać się po owym wycinku powierzchni ziemi; od wyboru środka tej zmiany miejsca zależy w decydującej mierze rodzaj zdobytego poznania. Gdy wędrujemy piechotą, mamy możliwość zwrócić uwagę na wszystkie, drobne nawet osobliwości terenu, a więc góry i doliny, zauważyć wszystkie szczegóły sieci wód, opadających w kształcie rzek i strumieni, zaobserwować zmiany t. zw. erozyjne, które ta niszcząca lub budująca działalność wód żłobi w powierzchni ziemi, widzieć i rozumieć mozaikę szaty roślinnej, okrywającej, jako lasy, łąki lub inne zbiorowiska, ziemię, spotkać wielkie i małe zwierzęta, zainteresować się człowiekiem, na danej ziemi osiadłym, i pomyśleć nad jego stosunkiem do otaczającej go przyrody oraz odwrotnie: wpływem przyrody na niego, wreszcie nie ominiąć żadnego z dzieł jego rąk, jako budowla, lub pozornie bezcelowe, a piękne dzieło sztuki przezeń wykonane i t. p.

Gdy będziemy zaś z szykbością kilkuset kilometrów na godzinę przebiegali ponad pewną ziemią samolotem — zdobyć możemy już inne, choć również ważne jej poznanie. Dostrzeżemy wtedy np. bez pomocy konstrukcyjnej wyobraźni zmienność samego krajobrazu ziemi, wprawdzie bez żadnych szczegółów, ale zato syntetycznego w kształcie i barwie.

Redakcja „Ziemi” wysuwa więc, jako kryterjum podziału całego materiału na części równoznaczne, wybór samego środka lokomocji, czyli, że opisy wycieczek zostaną uszeregowane w następujące grupy:

Grupa A: wycieczki z użyciem własnej, żywej siły ruchu — a więc wycieczki piesze.

Grupa B: wycieczki z użyciem obcej siły żywej — a więc wycieczki konne, końmi (bryczką, powozem, saniami i t. p.).

Grupa C: wycieczki z użyciem przyrządu, poruszanego własną siłą (rower, łódź wiosłowa, kajak, narty i t. p.).

Grupa D: wycieczki z użyciem mechanicznej, naturalnej siły (sanki żaglowe, łódź żaglowa, tratwa i t. p.).

Grupa E: wycieczki z użyciem mechanicznej, sztucznej siły — a więc silników spalinowych (motocykl, samochód, łódź motorowa, samolot i t. p.), pary (łódź parowa, statek, pociąg), prądu elektrycznego (kolej elektryczna, samochód elektryczny, tramwaj i t. p.).

Każdy nadesłany opis rozpatrywany będzie przez Sąd Konkursu przede wszystkim pod tym kątem widzenia, czy autor opisu dał pełnię zaobserwowań i wrażeń, których powinien był doznać, przebiegając swą drogą w ten właśnie, a nie inny sposób. Ani długość przebytej drogi, ani sam jej wybór nie będą grały roli decydującej.

WARUNKI SZCZEGÓLOWE:

Nadesłana na konkurs praca winna odpowiadać następującym warunkom szczegółowym:

- rozmiar jej nie powinien przekraczać 500 wierszy formatu „Ziemi” (5 stron);
- winna być napisaną po jednej stronie dowolnego zresztą formatu papieru (najlepiej na maszynie);
- może zawierać do 5 zdjęć fotograficznych;
- być zaopatrzoną w godło, w zamkniętej zaś kopercie zawierać imię, nazwisko i adres autora;
- termin nadesłania prac 15 października 1935 r.

NAGRODY:

Powołany przez Redakcję „Ziemi”, Sąd Konkursu, którego skład ogłosimy w niedługim czasie, będzie mógł przyznać przede wszystkim w każdej z poszczególnych grup **Nagrodę Grupową**, którą będzie wydrukowanie nagrodzonej pracy w „Ziemi” na zwykłych warunkach honorarium autorskiego.

Sąd Konkursu przyzna jednocześnie najlepszej z tych prac **Nagrodę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego** w kwocie 300 zł.

Redakcja „Ziemi”.

Komunikat Administracji Dziennika Urzędowego.

Celem uniknięcia wstrzymania lub opóźnienia wysyłek Dziennika Urzędowego, jak również uniknięcia niepotrzebnej korespondencji, uprasza się o przestrzeganie następujących zasad:

- 1) Prenumerata winna być zgłoszona i opłacona najpóźniej na jeden miesiąc przed rozpoczęciem każdego półrocza t. j. do dnia 1 czerwca i 1 grudnia każdego roku.
- 2) Reklamacje z powodu nieotrzymania poszczególnych numerów Dziennika Urzędowego należy wnosić do właściwych urzędów pocztowych a nie do Administracji Dziennika Urzędowego.
- 3) Prenumerata, która wynosi rocznie 6 zł. a półrocznie 3 zł., winna być wpłacana na konto czekowe w P.K.O. Nr. 30365 lub w Administracji Dziennika Urzędowego (Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łuckiego w Równem). Na odwrotnej stronie blankietu nadawczego należy bezwzględnie podać tytuł wpłaty. Notatka taka nie podlega opłacie pocztowej.
- 4) Komplet Dziennika Urzędowego z lat ubiegłych lub poszczególne egzemplarze można nabyć po uprzednim uiszczeniu należności w kwocie 6 zł. za komplet rocznika, a 70 gr. za poszczególne egzemplarze. Nr. Nr. 5 z 1928 r., 1, 2, 3 i 4 z 1929 roku, 8 z 1931 oraz 1 z 1932 r. są już całkowicie wyczerpane.

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Nr. pojedynczy 60 gr. Konto P.K.O. Nr. 30.365.

Adres Redakcji i Administracji: RÓWNE WOŁYŃSKIE, KURATORJUM.

Drukarnia Samorządowa w Równem, ul. Słowackiego 2.